

CORK ■ DUBLIN ■ LIMERICK ■ GALWAY ■ WATERFORD

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 190 Listopad 2025

mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl

Ceny domów rosną. Marzenia maleją.

Rekordy,
absurdy i nadzieje
irlandzkiego rynku
mieszkaniowego
s. 7



085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty.
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



POLONEZ

WE'RE HIRING
JOIN OUR TEAM!

APPLY NOW!
Send your CV to
jobapplication@polonez.ie



POLONEZ



chicken fillet



pork neck

**Meat, Fruit, Veggies, Fresh pastry & More
available in our stores across the country**

Always at the BEST PRICES



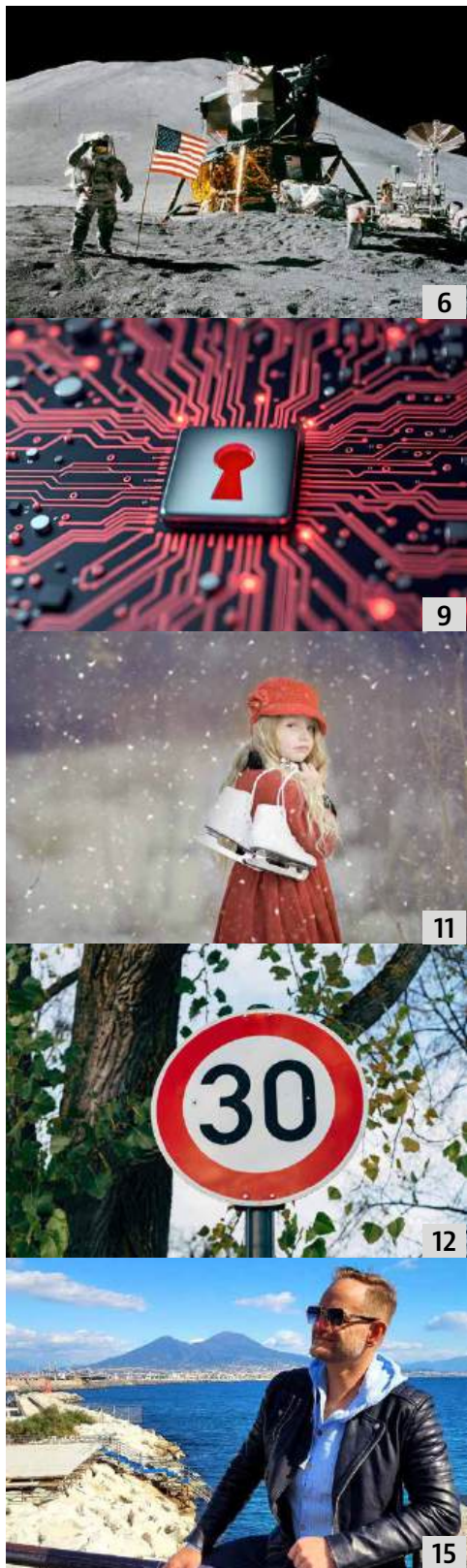
tomatoes



apples

SCAN HERE
for the nearest
Polonez shop





W OBIE STRONY

- Zachlastana fifula, czyli rodeo job 4
- Świat według spisku 6
- Ogień – dawca i niszczyciel życia i nadziei. Jeszcze raz słów kilka o Celtach... 20

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii i świata 6,7,9,11,12,22,23,25,26

PRZEWROTKA

- W domu najlepiej 7

ZDROWIE, RELACJE

- Cisza w związku – kiedy pomaga, a kiedy niszczy 10

BOGDAN FERĘC – POLSKA-IE

- Polska z atomem? O ambicji, ryzyku i paradoksy współpracy 13

KULTURA

- Jacek Jaszczuk – ambasador polskiej kultury w świecie 15
- „Steve” – czyli elegia dla chłopców, którzy krzyczą w ciszy 22

ROZRYWKA

- Będzie się działo 16-17
- Czytelnia 18
- Polski Ośrodek Kultury i Biblioteka ABC EduLibrary w Cork 18
- Kino 18
- Sudoku 18
- Uśmiechnij się :) 19
- Krzyżówka 19

PRZYBORNİK

- Nowy budżet, nowe zasady — co zmienia się w Irlandii od listopada 2025 r. 21

SHAMEK W DUBLINIE – RADIO PL

- Dublin – miasto, w którym narodził się Dracula 23

POLITYKA

- Irlandia wybiera nową głowę państwa 28
- Cisza przed burzą: Irlandczycy domagają się ciepła i godności 30

WYBRAN W KONICZYNIE

- W objęciach Samhaina, czyli wspomnień czas Dnia Wszystkich Świętych po celtycku, ale z nieznaną przyszłością 31

Drodzy Czytelnicy,

Listopad w Irlandii to czas, gdy wiatr potrafi przewrócić parasol szybciej, niż zdążymy powieźć „trick or treat”, a mgły nad zatoką tworzą scenę jak z celtyckich legend. To właśnie tutaj, na Zielonej Wyspie, narodziło się Halloween – święto, które dziś obchodzi cały świat. Dawne celtyckie Samhain, czyli moment przejścia między światłem a ciemnością, przypomina nam, że kończy się pewien cykl, by zrobić miejsce nowemu.

W tym roku duchy przeszłości wydają się wyjątkowo aktywne – nie tylko te w maskach, ale i te, które każą nam zatrzymać się na chwilę, pomyśleć o tym, co było i co dopiero nadejdzie. Irlandczycy łączą melancholię z poczuciem humoru jak nikt inny: między jednym kubkiem gorącej herbaty a drugim potrafią wspominać bliskich, przebierać się za upiory i tańczyć do późnej nocy.

To właśnie ten kontrast – między zadumą a radością, między światłem świecy a blaskiem dyni – sprawia, że listopad ma tu wyjątkowy urok. A gdy za oknem szaleje deszcz, my oddajemy w Wasze ręce nowe wydanie „Mira”, pełne wiadomości, porad i felietonów, które – mamy nadzieję – rozgrzeją Was lepiej niż irlandzka whiskey.

Życzymy Wam spokojnego, ale też magicznego listopada.

Niech ten miesiąc przyniesie więcej światła niż cieni – nawet jeśli tylko w blasku dyniowych lampionów.

Miej lektury!
Redakcja „MIR”



K. Kowalewicz / facebook.com/kowalrysuje

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Dołącz do nas na FACEBOOKU!



facebook.com/magazyn.mir

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego



**Ministerstwo
Spraw Zagranicznych**



Wydawca:
Mir Press Limited
Unit 26, Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
Redakcja:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl
Redaktor naczelny:
Marta Luksander
Reklama:
tel. 0870994828
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Tomasz Wybranowski
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Marta Wilczewska
Piotr Słotwiński
Przemysław Zbieroń
Bogdan Feręc
Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Zachlastana fifula, czyli rodeo job

„Dzień dobry Państwu albo dobry wieczór. Pierwszy człon tytułu niniejszej gawędy nie ma sensu. Drugi ma go aż za wiele. Gdyby był trzeci, miałby w sobie najwięcej mocy, ale go nie ma, ponieważ w ramach interakcji z czytelnikami postanowiłem, że to Wy go wymyślicie. Tymczasem pada jak jasna cholera, niebo jest w kolorze popiołu, a ludzie głównie w kolorze brązowym, przynajmniej w rewirach, w których bywam najczęściej. Jedziemy dalej.

„Zupełnie niedawno zajmowałem się zawodowo poszukiwaniem pracy. Pomogło to oczywiście wielu znajomym skutecznie się ode mnie odwrócić, ale nie obwiniam ich za nic. No cóż, taka natura człowiecza, jebare humanum est. Udowodniłem także sobie w sposób praktycznie naukowy, że im bardziej się do jakiejś pracy nadaję, tym mniejsze są moje szanse, bym ją dostał; jak wiadomo w takich sytuacjach zatrudnia się wyłącznie ludzie kompletnie się nienadających i możliwie jak najgłupszych, jeśli zajęcie wymaga używania rozumu, ponieważ tylko wtedy kadra kierownicza może

zagwarantować sobie nietykalność, posłuszeństwo i brak rywalizacji. Analogicznie ogromne szanse ma się w zawodach, o których do tej pory nie miało się zielonego pojęcia, co pozwala potencjalnemu pracodawcy ukończyć swoje ego i zapewnić poczucie wiecznej wyższości, ponieważ to oczywiste, że ludzie nienadający się są doskonałym materiałem do pomiatania i przemieszczania się awansu. Rzecz jasna wyjąwszy tych, którzy są z zawodu kolegami prezesa. To osobna kategoria, która nie musi spełniać żadnych innych wymagań. Lecz to nie odkrycie Ameryki.

„Zauważyłem, że w tym sezonie najmodniejsze są trzy typy zatrudnienia: rodeo job, Vietnam job i jakże cierniste ukoronowanie tej trójcy: circus job.

„Rodeo job – w takiej pracy jest się tak długo, jak długo można wytrzymać. Prędzej czy później albo spada się z wierzgającego byka, albo z niego zeskakuje. Niektórzy spadają na cztery łapy. Inni spadają na ryj i już się nie podnoszą. I tak dalej, w ten deseń. To zajęcie dla desperatów; rotacja w takim miejscu jest tak dramatyczna, że nikt nawet nie próbuje zapamiętać twojego imienia, ponieważ i tak za dwa miesiące już cię tutaj nie będzie. Chyba że zająciesz prezesa – wtedy będziesz po wsze czasy lokalną legendą, aczkolwiek nie wiem, czy to się przekłada na jakiś większy szacunek albo udogodnienia w zakładzie penitencjarnym.

„Vietnam job to trochę bardziej perfidna odmiana rodeo. Taką robotę bierze się z powołania i ma się do niej zapał, dodatkowo wyrzesany podczas niezliczonych treningów i praktyk w okresie próbnym. Z czasem mgła opada i pojawia się rzeczywistość, toteż fascynacja przechodzi w obrzydzenie, zaś obrzydzenie w paranoję, że wszystko, czego pragniemy, to nie dać się zabić i uciec z tej dżungli tak szybko, jak się da. Niektórzy uciekają, spadając na cztery łapy. Inni padają na ryj i już się nie podnoszą. Są za to publicznie napiętnowani jako under rating performers, następnie wywala się ich i zatrudnia kolejnych, których czeka taki sam los. Ta praktyka nosi nazwę Company Values, ponieważ każde company bardzo values itself.

Najnowszym trendem w Vietnam job jest azjatyzacja pracy, podobnie jak w przypadku końcowej fazy konfliktu, od którego wziął się ten termin. Zatrudnia się przeto czterech Azjatów w cenie jednego białasa i dręcząc z jeszcze większym zapałem, ponieważ nagle okazuje się, że na miejsce każdego z nich można zatrudnić następnych czterech ludzi z jeszcze biedniejszego zakątka globu. Nazywamy to pomnażaniem kapitału. Pomnażanie kapitału jest podstawą funkcjonowania chrześcijańskiej cywilizacji zachodniej. Która aktualnie podąża z uporem ku Wschodowi.

„Circus job jest najbardziej kompleksowy, najbogatszy kulturowo i stwarza pewnie warunki, by wytrzymać w nim trochę dłużej, nie zabijając prezesa ani siebie, w zależności od zajmowanego stanowiska. Wybór jest właściwie niewielki: pracują tu akrobaci, treserzy, batożone czworonogi oraz clowni. Akrobatom udaje się lawirować na tyle, że po latach lawirowanie właściwie staje się ich wyuczonym zawodem i powinni wpisywać go sobie jako umiejętność do CV. To nieważne, co robią. Zresztą bardzo często nie wiedzą tego oni sami. Ważne, że mogą biegać po linie, teraz już bez tyczki, nie wpadając w paszczę lwa, który siedzi na dole i dostaje baty, przez co zjada każdego akrobatę, jaki mu się nawinie. Lew z nich wszystkich ma najbardziej przerąbane, ale często w ogóle o tym nie wie. Ma niewiarygodnie słabo rozwinięty mózg oraz odwrotnie proporcjonalną siłę i wytrzymałość. Pozwala się więc batożyć i nie zwraca na to uwagi. Reaguje tylko na akrobatów, których zdegradowano i wpadli w jego paszczę.

„Treser w takiej pracy to postać kultowa: wszyscy go nienawidzą, przez co starają mu się przypodobać. Niestety nie ma on sumienia ani jego wyrzutów, przez co znajomość z treserem nigdy nie trwa wiecznie i z reguły kończy się na pałowaniu. Ten człowiek uwielbia pałować. Wynika to z kompleksu małej pałki. Treser nie wie, po co pałuje, sama rozkosz pałowania całkowicie przyćmiewa mu cel tej czynności oraz jej zamierzony efekt, jeśli nie jest nim samo pałowanie oczywiście. Człowiek ten bardzo często sam był wcześniej pałowany; działa na podobieństwo

pedofila, którego wydymano w dzieciństwie.

„Najfajniej w takiej pracy ma clown – śmieje się ze wszystkiego i mu za to płacą. Jest uważany za niegroźnego debila i nikt nie liczy się z jego zdaniem, w dodatku każdy usiłuje być przełożonym clowna i krytykować go zwłaszcza za cudze błędy, ze szczególnym uwzględnieniem własnych. Z jakiegoś powodu wychodzi na tym zupełnie dobrze. Jest tak niepoważny, że nikt poważnie go nie traktuje, co najwyraźniej zapewnia niewywalalność z roboty. Proszą go tylko ciągle, by się nie wychylał ani w ogóle nie odzywał, bo to mogłoby urazić czyjeś uczucia albo zachwiać poprawnością polityczną w zakładzie pracy.

„Jeżeli o mnie chodzi, zawsze byłem i zawsze będę clownem. Chociaż czasami śmieję się już tylko przez łzy.

„Z tego wszystkiego zupełnie zapomniałem o nożowniku, który rzuca kosami do tarczy. Występuje w każdym miejscu pracy. Kategorycznie zabrania się odwracać do niego plecami, choć zdarzają się i tacy nożownicy, którzy rzucają od przodu. No, a wtedy to już wiadomo, kompletna kicha. Nawet treserzy boją się nożownika. Mało tego, boją się go nawet inni nożownicy.

„A tak z zupełnie innej beczki – dokonałem też smutnego odkrycia, że na pudełkach od papierosów regularnie pojawia się goły facet, natomiast ani razu nie widziałem gołej kobiety. Na Zeusa, jakież to seksistowskie, mój ty panie! Przecież mamy nowe czasy, a w tych czasach kobiety z fiutami, które z całą pewnością mają też problemy ze wzrodem, oraz oczywiście prostatę. I gdzie tu równość? Poza tym na fajkach notorycznie pojawia się facet na coś zdychający albo już zdechły, a nie widziałem jeszcze ani razu zdychającej baby. Jak rozumiem to dlatego, że babom palenie nie szkodzi, a w ciąży jest nawet wskazane, by móc latami pobierać benefity za urodzenie retarda. Tenże zaś latami będzie palił medyczne konopie indyjskie, by uniknąć wydtubywania sobie oczu. Ale to już jest tradycyjnie temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE
PIOTR CZERWIŃSKI



The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Im jestem starszy, tym częściej – choć niechętnie – daję wiarę przeróżnym teoriom spiskowym. Wynika to zapewne z sumy doświadczeń życiowych, jakie zebrałem przez ponad pół wieku mojej wędrówki po tym też padole. Rzeczy okazują się nie takimi, jakimi się na pierwszy rzut oka wydają. Spontaniczne oddolne ruchy społeczne są najczęściej precyzyjnie zaplanowane i hojnie sfinansowane. Media – jak kłamały za komuny, tak kłamią nadal. Świat nie jest czarno-biały, a to, że ktoś jest bohaterem, nie znaczy wcale, że nie może być zdrajcą. I odwrotnie zresztą też.

Weźmy taki ostatnio odmienny przez wszystkie przypadki Mercosur. To organizacja gospodarcza, która od lat 90. XX w. ma na celu ułatwienie handlu i współpracy między państwami Ameryki Południowej. Działa trochę jak Unia Europejska – ma wspólną politykę handlową, niskie cła między członkami i wspólne stanowisko wobec państw trzecich. W jej skład wchodzi m.in. Argentyna, Brazylia, Urugwaj i Paragwaj. Obecnie wielu politykom spędza sen z powiek planowana umowa o wolnym handlu między Unią Europejską a Mercosurem. Zwiększyłaby ona wymianę handlową m.in. w branżach samochodowej, spożywczej, farmaceutycznej i przemysłowej. UE mogłaby eksportować więcej samochodów, maszyn i leków, a Mercosur – więcej mięsa, cukru, soi i etanolu. Oczywiście, jak to zwykle bywa, jedni zyskają na tym więcej, inni znacznie mniej, a niektórzy wręcz dołożą do interesu. W gronie tych, którzy mają stracić, wymienia się m.in. Irlandię i Polskę. Irlandia jest znaczącym eksporterem wołowiny – tańsze mięso z krajów Mercosuru może położyć temu kres. W Polsce uderzy to w rolników, już narażonych na nieuczciwą konkurencję ze strony producentów rolnych z Ukrainy. Zyskać mają przede wszystkim Niemcy, posiadający rozwinięty przemysł motoryzacyjny.

Co mają z tym wspólnego teorie spiskowe? Oto jedna z nich. Ale najpierw cofnijmy się do końca drugiej wojny światowej. Wielu



nazistów, widząc swoją porażkę i wiedząc, że mają na sumieniu tysiące bezbronnych ofiar, uciekło z Niemiec. Dokąd? Przeważnie właśnie do państw, które dziś tworzą Mercosur. Czy ci niemieccy mordercy i złodzieje, którzy okradli całą Europę, a Polskę w szczególności, uciekali z pustymi rękami? Oczywiście, że nie. Mieli kieszenie ciężkie od zrabowanego polskiego złota, kosztowności z ograbionych domów i wszystkiego, co można było łatwo spieniężyć. Co zrobili z tymi pieniędzmi w krajach, do których uciekli? Oczywiście przeznaczili je na dokładne zatarcie śladów po sobie, stworzenie nowej tożsamości, a następnie na inwestycje, również w ziemię i produkcję rolną. Mijają dwa pokolenia, majątki są przekazywane kolejnym generacjom, które zaczynają robić obopólnie korzystny biznes z krajem swoich przodków – kosztem tych, których niegdyś zwalczali. Mogło tak być? W jakiejś części zapewne tak.

No dobrze, to tylko spiskowa teoria. Ale ile już było takich, które okazały się prawdą? Projekt Tuskegee, MK-Ultra, program PRISM,

operacja Mockingbird, ukrywanie szkodliwości palenia przez koncerny tytoniowe, eksperymenty eugeniczne w USA, wpływ przemysłu zbrojeniowego na politykę i wiele innych. W Polsce też mieliśmy sporo takich doniesień, które na pierwszy rzut oka wydawały się niedorzeczne, a później okazywały się prawdą – jak choćby tajne więzienia CIA w Starych Kiejkutach. Kiedy Andrzej Lepper z sejmowej mównicy ujawnił prawdę o nich, najpierw powszechnie stukano się w czoło. A później, gdy wszystko wyszło na jaw, Lepper popełnił „samobójstwo”.

No cóż, służby nie lubią, gdy ktoś ma za długi język. To aż nadto jawne ostrzeżenie dla innych gadatliwych, którzy wtedy szybko tracą ochotę do zwierzeń. Podobna śmierć spotkała Emila Czaczo, polskiego dezertera, który na Białorusi opowiadał niestworzone historie o naszych żołnierzach. Również popełnił „samobójstwo”, zresztą w ten sam sposób co śp. Lepper. Pytanie tylko, które służby mu w tym „pomogły”: białoruskie czy nasze? Ja tam obstawiam, że

to nasze wysłały w ten sposób jasny sygnał dla innych, potencjalnie chętnych do dezercji i łatwego życia na cudzym wickie w zamian za kilka wywiadów telewizyjnych. Ale oczywiście – mylić się mogą. To w końcu tylko teoria. Spiskowa w dodatku.

Jeżeli w teorii z Mercosurem jest choć ziarno prawdy, pozostaje pytanie: czy wchodzenie w taki biznes jest etyczne, jeśli ma się świadomość, w jaki sposób nastąpiła tam akumulacja pierwotna kapitału? Oczywiście to pytanie czysto retoryczne. Biznes i polityka nie zajmują się etyką. Gdyby się zajmowały, to taki Wernher von Braun, twórca rakiet V2, nie zostałby przejęty przez Amerykanów w ramach operacji „Paperclip” – tajnego programu, w którym USA sprowadziły ponad 1600 niemieckich naukowców, w tym wielu dawnych członków NSDAP i SS, aby pracowali dla amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego i kosmicznego. Tym samym nie byłby głównym konstruktorem rakiety Saturn V, która wyniosła misję Apollo 11 na Księżyc w 1969 r. Tak, proszę Państwa – dzięki temu niemieckiemu naziście, mającemu na sumieniu śmierć tysięcy ludzi z obozów koncentracyjnych, Amerykanie wylądowali na Księżycu.

No właśnie – wylądowali? Istnieje przecież i taka teoria spiskowa, że Amerykanie nigdzie nie polecili, że to wszystko było far-są nagrałą w odpowiednio przygotowanym studiu filmowym. No cóż, nie zawsze teorie spiskowe są prawdziwe. Pomijając wszystko inne, pamiętajmy, że wtedy trwał swoisty „kosmiczny” wyścig między ZSRR a USA. Początkowo Rosjanie znacznie wyprzedzali Amerykanów: w 1957 r. wystrzelili Sputnika 1 – pierwszego sztucznego satelitę Ziemi, a w 1961 r. jako pierwszy poleciał w kosmos Jurij Gagarin. Ich hegemonię przełamało dopiero lądowanie Amerykanów na Księżycu w 1969 r. Jestem przekonany, że gdyby tego lądowania w rzeczywistości nie było, Rosjanie, którzy na pewno bardzo dokładnie śledzili poczynania swoich konkurentów (m.in. przy pomocy agentów umieszczonych wśród naukowców), podnieśliby wrzask na cały świat, demaskując „amerykańskie kłamstwa”. Nic takiego się jednak nie stało.

Reasumując: trzeba mieć oczy szeroko otwarte – szczególnie w czasach, gdy pracownicy mediów zblatowali się z politykami tak, jak nigdy wcześniej. Dotyczy to obu stron sporu politycznego, a niezależność dziennikarska to dziś pusty slogan. Stąd potrzeba zwracania szczególnej uwagi na treści, jakie nam suflują. Może więc warto nie tyle wierzyć w teorie spiskowe, ile po prostu przestać wierzyć w przypadki i nieszcześliwe wypadki. Bo w polityce i w historii takie rzeczy zdarzają się rzadko – a jeśli już, to tylko wtedy, gdy komuś bardzo na tym zależy... ♦

Podziemny tunel na lotnisku w Dublinie

Operator lotniska w Dublinie przyznał kontrakt o wartości **265 mln euro** spółce joint venture **Sacyr Ireland Ltd i Wills Bros Ltd** na budowę **przejścia podziemnego dla pojazdów West Apron**. Celem jest utworzenie **wydzielonej, bezpiecznej i wydajnej** trasy dla pojazdów lotniskowych (m.in. cystern, holowników, operatorów ładunków) między nabrzeżem nr 3 a odległą płytą postojową **West Apron**. Konieczność budowy powstała po otwarciu w 2022 r. północnego pasa startowego, uniemożliwiającego pojazdowi przejazd przez pas startowy 16/34. Bez tunelu ruch odbywał-

by się okrężnymi i nieefektywnymi trasami. Tunel ma składać się z dwóch komór, a jego długość wyniesie 1,1 km. Zakończenie realizacji planowane na **sierpień 2030 r.**, a projekt ma **skrócić czas podróży, zwiększyć możliwości transportowe** i jest kluczowym elementem długoterminowej strategii rozwoju infrastruktury, wspierając cel osiągnięcia przepustowości do **40 mln pasażerów** rocznie. Prezes DAA Kenny Jacobs nazwał go „**właściwym projektem we właściwym czasie**”, który zabezpieczy lotnisko na przyszłość i zapewni **bezpieczeństwo i płynność ruchu**.

Odszkodowania w Irlandii są zbyt wysokie

Najnowsza analiza porównawcza zlecona przez rząd irlandzki i przeprowadzona z pomocą Deloitte potwierdziła, że **średnie odszkodowania** wypłacane w Irlandii za **lekkie urazy tkanek miękkich** są aż **4,9 razy wyższe** niż analogiczne wypłaty w Anglii i Walii. Badanie objęło ponad 12 tys. rozstrzygnięć i ugód z lat 2022–2024, uwzględniając dane od Injuries Resolution Board (IRB) oraz trzech największych ubezpieczycieli. Wyniki te obnażają utrzymujący się **ogromny rozdźwięk** w systemach rekompensat, pomimo irlandzkich reform z ostatnich lat. Minister Peter Bur-

ke przedstawiając wyniki, podkreślił, że choć Irlandia wprowadziła reformy, Wielka Brytania poszła o krok dalej, dodatkowo obniżając swoje stawki odszkodowań. Działania **Injuries Resolution Board** pomogły uniknąć kosztów prawnych związanych z procesami sądowymi, a szacowanymi na 76 mln euro tylko w 2024 r. Wyniki analizy stanowią przydatną „amunicję” dla firm ubezpieczeniowych i polityków od dawna twierdzących, że system rekompensat w Irlandii jest nadmiernie hojny i bezpośrednio przekłada się na **wysokie składki ubezpieczeniowe** dla obywateli i przedsiębiorstw.



MACIEJ WEBER

Ceny domów rosną Marzenia maleją



Niby ceny nie rosną tak, jak jeszcze niedawno, ale rosną, i to od lat się nie zmienia. Domy i mieszkania osiągnęły ceny wręcz rekordowe. Nie ma znaczenia, kto akurat rządzi w tym kraju. Nie ma pomysłu, żeby to jakoś zmienić.

Raport MyHome.ie i Bank Ireland prowadzi do wniosków, że rynek niedługo może dojść do granicy dostępności finansowej, co oznacza, że deweloperzy będą wystawiać domy czy mieszkania na sprzedaż, a nikt ich nie kupi, bo staną się zbyt drogie nawet dla najbogatszych Irlandczyków (o Polakach i innych grupach napływowych nie wspominając). Raport wskazuje, że średnio mieszkanie w Irlandii kosztuje obecnie ponad 400 tys. euro. Podczas gdy zarobki obywateli (te średnie, bo są przecież i dużo wyższe) w skali roku to 53 tys. euro. Nie ma co się pocieszać, że to niecałe osiem razy mniej niż cena przeciętnego mieszkania. Taki układ to najgorszy wynik od 16 lat, a konkretnie od 2009 r. Nie na takich rekordach z pewnością nam zależało.

Trzeci kwartał 2025 r. oznaczał nawet niewielkie spadki cen – prawie 5 proc. w Dublinie i ponad 6 proc. poza stolicą. To jednak powtórka z rozrywki w ostatnich latach. Krok w tył oznacza dwa kroki do przodu. A więc nikt się nie zdziwi, jeżeli na koniec roku ceny znów zbliżą się do historycznych rekordów. Mimo że ceny rosną wolniej niż jeszcze niedawno, to jednak rosną i nie ma co z tym dyskutować. Jedna piąta nieruchomości jest sprzedawana co najmniej o 20 proc. powyżej ceny ofertowej! Media podają, że na głównym portalu nieruchomości – MyHome – funkcjonuje ok. 13 tys. ogłoszeń sprzedaży. Pięć lat temu było 20 tys. W sumie więc ceny są za wysokie, ale z drugiej strony mieszkań jest dużo, tylko nie ma wystarczająco dużo chętnych.

Jedno dobre, że do końca 2025 r. rząd wprowadził zachęty podatkowe, m.in. obniżkę stawki VAT z 13,5 proc. do 9 proc. na sprzedaż ukończonych apartamentów, co ma zwiększyć dostępność lokali na rynku pierwotnym. Specjaliści przewidują, że w nadchodzących miesiącach ceny nieruchomości będą rosły wolniej, tj. w tempie zbliżonym do średniego wzrostu wynagrodzeń, czyli ok. 5 proc. rocznie. Tak czy inaczej, spadać nie będą.

Ale czy w Polsce mieszkania nie są coraz droższe? No pewnie, że są. Powiemy więcej, według najnowszych danych wzrost stawek wyniósł ponad 19 proc., co czyni Polskę liderem wzrostu w Europie – tak wskazuje analiza znanej na międzynarodowych rynkach firmy Deloitte. W ujęciu kwartalnym w II kwartale 2025 r. ceny wzrosły o 1,2 proc. Wartość nieruchomości mieszkaniowych w Polsce w 2024 r. wzrosła o 600 mld zł, osiągając poziom 7,8 bln zł, co stanowiło 215 proc. PKB, jak wynika z raportu Narodowego Banku Polskiego. Wzrosła również przeciętna powierzchnia mieszkań przypadająca na osobę, osiągając 32,2 m kw. W ubiegłym roku liczba mieszkań oddanych w Polsce do użytku zmniejszyła się o 10 proc. w porównaniu z 2023 r. i wyniosła 200,1 tys., z czego w 16 miastach wojewódzkich ukończono 67 tys. lokali. To o 6 proc. mniej niż rok wcześniej. Budowę tych mieszkań rozpoczęto w latach 2021–2022, kiedy gospodarka zmagająca się z ograniczeniami wynikającymi z pandemii oraz niepewnością inwestycyjną.

W największych polskich miastach sprzedano ok. 40 tys. mieszkań deweloperskich,

co oznacza spadek o 18 tys. w porównaniu z 2023 r., ale wzrost o 5 tys. względem 2022 r. Eksperci NBP wskazali, że spadek popytu na mieszkania wynikał m.in. z ograniczonego dostępu do kredytów mieszkaniowych i ich niskiej dostępności dla gospodarstw domowych. Jednocześnie jednak wzrost wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw wspierał popyt gotówkowy, zwłaszcza wśród zamożniejszych klientów. O biednych nikt się nie martwi. W Polsce wciąż bardziej opłaca się wynająć mieszkanie, niż je kupić – czy to na kredyt czy bez wsparcia kredytowego. Spadek dynamiki wzrostu czynszów oraz zmniejszenie napływu migrantów przyczyniły się do stabilizacji rynku najmu. Eksperci NBP odnotowali również wzrost cen gruntów pod budownictwo wielorodzinne w pięciu największych miastach Polski o 26 proc. w 2024 r. Udział ceny gruntu w kosztach budowy mieszkań wzrósł z 15 proc. do 18 proc., co miało wpływ na ceny mieszkań.

Rodzi się więc pytanie: gdzie lepiej mieszkać – w Polsce czy też w Irlandii? To wszystko jest względne. Dałoby się ukuć twierdzenie, że i tu źle, i tam niedobrze. Ale przecież

nie wszyscy są niezadowoleni. W Irlandii jest problem z bezdomnymi. Przez to, że mieszkania są tak drogie, a jak już są, to jest ich stanowczo za mało, zatrważająco wiele osób nie ma dachu nad głową. Bezdomnych liczy się nie w setkach, a w grubych tysiącach. Jest wśród nich wiele dzieci bez stałego miejsca zamieszkania. Po wyborach prezydenckich w Irlandii z 24 października, które wygrała kobieta (a zdawałoby się, że panie, co by nie powiedzieć, są bardziej wrażliwe na krzywdę ludzką), powinno coś drgnąć. Ale może też nie drgnąć. Wiadomo bowiem, że w Irlandii prezydent pełni funkcję „ozdoby”, a rząd, gdyby miał coś w tej sprawie zrobić, to już by zrobił. Tak więc niewykluczone, że to płonne nadzieje.

Mieć dom, mieć do czego wracać, to jeden z podstawowych przywilejów potrzebnych do życia. Tak, jak w dowcipie:

Wracam do domu, a na lodówce kartka od żony z napisem: „Przykro mi, to nie działa. Wracam do mamy”. Otworzyłem lodówkę – światło jest, piwo się chłodzi. Nie wiem, o co jej chodzi...

Niezależnie z kim, wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej. ♦

Pracownicy z Irlandii nie wykorzystują urlopów

Mimo formalnego prawa do odpoczynku, znaczna część etatowych pracowników w Irlandii nie wykorzystuje pełnego wymiaru urlopu. Najnowsze badanie **FRS Recruitment** przeprowadzone na blisko 2000 pracowników ujawnia, że ponad **jedna trzecia (33 proc.) zatrudnionych nie wzięła całego urlopu** w minionym roku. Choć jest to poprawa w porównaniu z 42 proc. rok wcześniej, zjawisko pozostaje masowe. Badanie

wykazało wyraźne różnice ze względu na płeć: **ponad 40 proc. mężczyzn** przyznało, że nie wykorzystało całego urlopu, podczas gdy w przypadku kobiet odsetek ten spadł **poniżej jednej trzeciej**. Alarmujący jest fakt, że niemal **jedna na cztery osoby porzuciła pięć lub więcej dni wolnego**, tracąc pełny tydzień płatnego odpoczynku. W sposobie spędzania urlopu widać jednak zmianę: **dwie trzecie ankietowanych** spędziło

wolne za granicą, co stanowi wzrost o 18 proc. rok do roku. Jednocześnie zmniejsza się liczba firm, które wypłacają wynagrodzenie za niewykorzystany urlop, a zasady dotyczące przepadania dni wolnych stają się bardziej elastyczne. Jak podkreśla dyrektor generalna FRS Recruitment Lynne McCormack, pracownicy wyraźnie oczekują **większej elastyczności**. Aż **59 proc. respondentów** poparłoby wprowadzenie **czterodniowego tygodnia pracy** nawet kosztem niższych zarobków. Podobny odsetek gorąco przyjąłby ideę **nieograniczonego urlopu**.



Uwierz w Mikołaja 2



W KINACH W IRLANDII OD 28/11

WWW.POLSKIEKINO.IE



Creative
Europe
MEDIA

Koniec niezależnego radia w Irlandii

Historyczne przejęcie lokalnej stacji **Galway Bay FM** przez **Bay Broadcasting** (drugiego największego gracza w Irlandii) symbolizuje **koniec niezależnego dziennikarstwa radiowego** w kraju. Politycy i organy regulacyjne (Komisja Ochrony Konkurencji) zaaprobowaty transakcję, ale to może być **niebezpieczny trend**. Lokalne irlandzkie stacje, które dotychczas były wrażliwe na problemy społeczności, stają się częścią korporacyjnych konglomeratów. W efekcie ich treść i redakcyjne priorytety z czasem ulegają **centralnemu ujednoliceniu**. Konsolidacja rynku prowadzi do tego, że słuchacze tracą możliwość wyboru, co skutkuje brakiem alternatywnych punktów widzenia, a więc do pewnej formy „**cichej indoktrynacji**” przez brak różnorodności. Skupienie mediów w rękach kilku potężnych graczy stwarza także ryzyko, że ich sojusze i sympatie polityczne zaczną kształtować publiczną narrację,



a grupy medialne wykorzystają swoją siłę do tworzenia **symbiozy** z politykami. Proces ten stawia Irlandię na ścieżce, którą podążały już USA i Polska, gdzie ujednolicenie treści doprowadziło do utraty różnorodności. Dla demokracji ta utrata różnorodnych źródeł informacji oznacza, że społeczeństwo staje się łatwe do kształtowania.

Nowe prawo mieszkaniowe zagraża najemcom



Tysiące mieszkańców Irlandii może wkrótce doświadczyć **największego wzrostu czynszów od dekady**. Stanie się to przypuszczalnie pomimo zapewnień rządu o wprowadzaniu reform stabilizujących rynek. Choć nowe przepisy wejdą w życie formalnie w marcu 2026 r., już teraz prowokują właścicieli do działań mających na celu **maksymalizację zysków**. Kluczową zmianą, która

uderza w najemców, jest możliwość podniesienia czynszu do **pełnej stawki rynkowej** po opuszczeniu lokalu przez dotychczasowego najemcę. Zdaniem ekspertów zapis ten stwarza właścicielom potężną **zachętę do „rotacji” lokatorów** i szybkiego pozbywania się tych, którzy płacą czynsze ograniczone obecnymi pułapami. Właściciele mogą próbować sprowokować odejście najemcy tylko po to, by wywindować cenę i znacząco zwiększyć zysk. Rząd uzasadnia liberalizację potrzebą **przyciągnięcia inwestorów** i przyspieszenia budowy nowych mieszkań. Krytycy ostrzegają jednak, że otwiera to drzwi do przejęcia rynku przez **duże korporacje i fundusze instytucjonalne**, które będą kształtować stawki czynszów w oparciu o logikę zysków, a nie dostępności dla mieszkańców. Nadchodzące zmiany zamiast stabilizować system, mogą więc zwiastować **strategiczne przesuwanie najemców** i przejęcie kontroli nad rynkiem przez konsekcja mieszkaniowe.

Nowe nocne linie autobusowe w Dublinie

Dublin przestaje być „prowincjonalnym miasteczkiem”, w którym transport publiczny zamiera po północy. Projekt **BusConnects** wkracza w największą dotąd, **7. fazę przebudowy sieci**, której sercem jest wprowadzenie nowych, **całodobowych linii autobusowych**. Władze miasta we współpracy z Dublin Bus dążą do transformacji Dublina w nowoczesną, europejską stolicę, która funkcjonuje **24 godziny na dobę**. Blake Boland z Dublin Bus podkreśla, że celem jest zapewnienie połączenia **większej liczbie osób z większą liczbą miejsc**, wspierając tym samym **gospodarkę nocną**. Faza 7 wystartowała w ubiegłym tygodniu z trzema kluczowymi, w pełni **24-godzinnymi trasami: F1, F2 oraz Linia 80**. Trasy **F1 i F2** stanowią rdzeń – „kręgosłup” F: kursują przez centrum Dublina, by następnie rozdzielić się w kierunku północnych i południowych osiedli. Linia 80 zapewnia dodatkową alternatywę dla mieszkańców, którzy do tej pory byli zależni wyłącznie od transportu indywidualnego. Nowy, całodobowy rozkład jazdy to nie tylko kwestia wygody, ale i **narzędzie**



rozwoju gospodarczo-społecznego. Decyzja ta ma docelowo wpłynąć na strukturę życia towarzyskiego, **dostępność pracy** dla osób pracujących w systemie zmianowym, a także na styl miejskiej mobilności, odchodząc od projektowania miasta pod dyktando samochodu.

Budownictwo w ruinie

Irlandzki sektor budownictwa doświadczył w ostatnim badanym miesiącu **najgłębszego załamania aktywności od prawie trzech lat**, sygnalizując ostry nawrót kryzysu w kluczowej gałęzi gospodarki. Najnowszy raport **AIB Irish Construction PMI** wskazuje na spadek w tempie nienotowanym od czasów pandemicznego przestoju,



a co gorsza, spowolnienie objęło **wszystkie trzy filary branży**. Dane są nadzwyczajnym sygnałem alarmowym, gdyż spadek dotyczy nie tylko rynku mieszkaniowego, ale także komercyjnego i inżynierii lądowej oraz wodnej. W sytuacji, gdy rząd ciągle ogłasza nowe strategie mieszkaniowe, **realna produkcja lokali jest na skraju załamania**. Tak drastyczny spadek aktywności w budownictwie to prosta droga do **dalszego wzrostu cen** domów oraz wzrostu czynszów, a w konsekwencji do **wydłużenia kolejek po mieszkania socjalne**. Niestety w Irlandii każdy program polityczny mający na celu rozwiązanie kryzysu mieszkaniowego „traci grunt pod nogami”, jeśli branża, zamiast rosnąć, **zwija się** w tempie nienotowanym od lat. Spadek aktywności, trwający już pięć miesięcy, zaczyna wpływać na całą gospodarkę, co nie jest dla nikogo dobrym sygnałem.

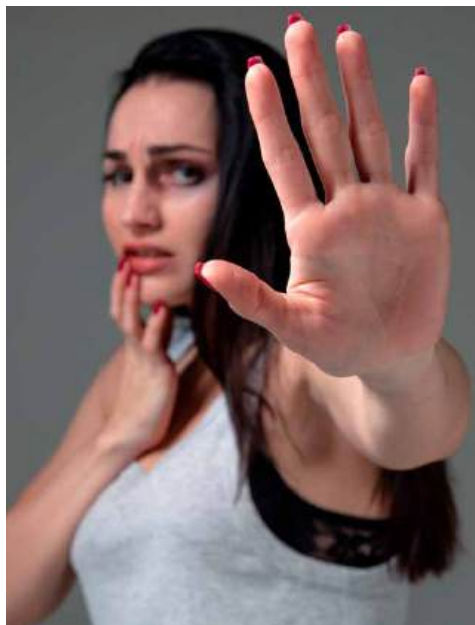
Oszuści cybernetyczni w natarciu

Bank Centralny Irlandii ogłosił alarmujące dane za ubiegły rok: osoby prywatne i firmy na Zielonej Wyspie straciły na skutek cyfrowych oszustw **rekordowe 160 mln euro**. To wyraźny sygnał, że **płatności elektroniczne** stały się najszybciej rozwijającym się obszarem przestępczości finansowej. Podczas gdy największe kwoty (113 mln euro) nadal wyłudzane są za pomocą klasycznych przelewów bankowych i kart, największy niepokój budzi gwałtowny wzrost przestępczości w obszarze **e-pieniędzy**. Wartość oszukańskich transakcji typu *e-money* wzrosła o ponad **675 proc.** w zaledwie rok – z 3,3 mln euro do **25,6 mln euro**. Oszustwa te często wykorzystują usługi kojarzone z zaufanymi markami, takimi jak Booking.com czy Stripe, co osłabia czujność użytkowników. Łącznie w 2024 r. odnotowano **815 tys. przypadków oszustw**, co oznacza wzrost o ponad 40 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Średnia kwota wyłudzenia na transakcję elektroniczną podskoczyła z 142 euro do

692 euro. Aż **77 proc. wartości wszystkich strat (124 mln euro)** pochodziło z płatności online. Raport wskazuje także na gwałtowny wzrost manipulacji przy przelewach, gdzie straty wzrosły z 8 mln euro do **20 mln euro**.



Kryzys przemocy



Irlandzcy lekarze biją na alarm: przemoc z użyciem noża w Dublinie i całym kraju narasta w zaskakującym tempie, przekształcając się z problemu kryminalnego w **kryzys zdrowia publicznego**. Szpital Mater w Dublinie odnotował w ciągu ostatnich pięciu lat **68-procentowy wzrost** liczby pacjentów z ranami kłutymi przyjmowanych na oddział ratunkowy. Choć oficjalne statystyki policyjne sugerują niewielki spadek incydentów, lekarze ostrzegają, że skala problemu jest **zaniżona**. Rany zadane nożem stały się niestety **codziennym elementem pracy** oddziałów ratunkowych. Według Irlandzkiego Stowarzyszenia Medycyny Ratunkowej (IAEM) większość ofiar i sprawców to **mężczyźni w wieku 18–34 lat**. Rok 2023 był najgorszy w tej dekadzie, a aż **65 proc. osób** z urazami kłutymi wymagało hospitalizacji. Lekarze wskazują na udane wzorce z Wielkiej Brytanii, gdzie program **KnifeSavers** uczy ludzi, jak **tamować masywne krwawienia** przed przyjazdem karetki. Chirurdzy przypominają, że ofiara może się wykrwawić na śmierć w ciągu zaledwie pięciu minut.



**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Wieczór. On siedzi przy telefonie, ona w kuchni. Czasem padnie pytanie: „Zrobisz herbatę?”, „Czy jutro odbierzesz dziecko?”. Nie ma kłótni, krzyku, czasem nawet nie ma łez. Jest za to coś, co wielu z nas zna aż za dobrze – cisza, która ciąży między dwógiem ludzi, kiedyś bliskich sobie. Ta cisza nie zawsze jest zła. Czasem jest jedynym sposobem, by złapać oddech, jednak potrafi też być jak gruby mur, który powoli, z dnia na dzień, odgradza nas od siebie nawzajem.

Cisza, która pomaga

W relacjach opartych na zaufaniu cisza potrafi być przestrzenią regulacji, chwilą wytchnienia po trudnej rozmowie, sposobem na ochłonięcie, zanim powiemy coś, czego będziemy żałować. W ujęciu terapeuty par Johna Gottmana to moment, gdy partner wycofuje się nie po to, by karać, lecz aby „uspokoić swój układ nerwowy”. Badania pokazują, że w czasie konfliktu poziom pobudzenia fizjologicznego (tętno, ciśnienie, napięcie mięśni) może być tak wysoki, że zdolność logicznego myślenia znika. Wtedy chwilowa cisza z intencją „potrzebuję kilku minut, żeby się uspokoić” może być zdrowym mechanizmem ochronnym.

Taka cisza może być również formą autorefleksji i regulacji nastroju. To chwilowe wycofanie, które pozwala uświadomić sobie emocje, jakie w nas się pojawiły: złość, wstyd, strach czy poczucie odrzucenia. Cisza, która pomaga, daje szansę, by spotkać się z samym sobą, zanim wrócimy do bycia razem. To taka cisza, która pogłębia relację, buduje pomost, a nie mur. Po niej łatwiej wrócić do rozmowy z większym spokojem, empatią i świadomością tego, co naprawdę chcemy powiedzieć.

Cisza, która niszczy

Istnieje też inna cisza – pełna chłodu, napięcia, niewypowiedzianych emocji i ukrytych oczekiwań. To ta, w której nawet jeśli pojawi się kontakt wzrokowy, to najczęściej jest on sygnałem: „Nie chcę Cię słyszeć. Nie zasługujesz na odpowiedź”. W teorii Gottmana to *stonewalling*, czyli emocjonalne odcięcie, które często pojawia się po latach nieprzepracowanych ran. Rozłąka w tej sytuacji nie oznacza potrzeby spokoju, lecz obronę przed bólem i beznadziejnością. Taka cisza jest mechanizmem obronnym, często nieuświadomionym sposobem radzenia sobie z lękiem przed bliskością lub odrzuceniem. Jeśli w dzieciństwie bliskość była niebezpieczna, bo wiązała się z krytyką, zawstyżeniem lub emocjonalnym odrzuceniem, dorosły człowiek może uczyć się „nie czuć” i „nie mówić”, by nie doświadczać tego samego bólu. Milczenie staje się więc tarczą ochronną, ale też więzieniem, które uniemożliwia kontakt z drugim człowiekiem.

Cisza w związku – kiedy pomaga, a kiedy niszczy

W relacji taka cisza jest jak pęknięcie w lodzie – najpierw drobne, a z czasem przestrzeń robi się coraz głębsza i oddala ludzi od siebie. Nawet drobne tematy (zakupy, plan weekendu, dzieci) stają się tematami zapalnymi, gdzie każde słowo może uruchomić falę napięcia, więc lepiej nie mówić wcale. A przecież brak rozmowy to nie brak emocji, to ich kumulacja, tylko że w ciszy i w samotności.

Dlaczego się zamykamy

Nie każdy milczący partner jest obojętny. Często pod tą ciszą kryje się lęk, wstyd lub pragnienie, by nie zranić. Czasem to efekt różnicy w stylach przywiązania – jedna osoba potrzebuje rozmowy i bliskości, druga dystansu i czasu. Kiedy spotkają się osoby o różnych sposobach reagowania – jedna doświadcza zalewania emocjonalnego, a druga zamarza emocjonalnie – trudno o porozumienie i zrozumienie.

Kiedy pojawia się niszczące więź milczenie, to znaczy, że coś trudnego zdarzyło się w przeszłości. Czasem to historia dziecka, które nie mogło nic powiedzieć, bo nikt go nie słuchał. A czasem dorosłego, który już zbyt wiele razy próbował i przestał wierzyć, że to ma sens.

Jak odzyskać kontakt

Nie da się zmusić nikogo do mówienia. Można natomiast stworzyć warunki, w których cisza przestaje być karą, a staje się zaproszeniem do bliskości.

Oto kilka prostych kroków:

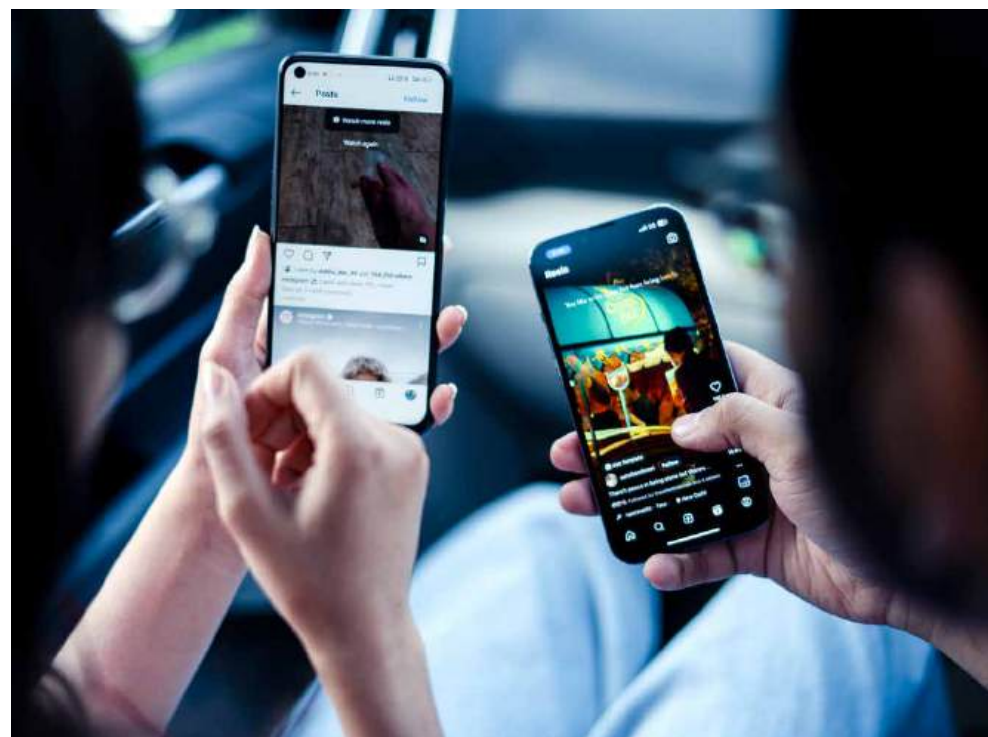
- **Nazwij to, co widzisz, bez oskarżeń:** „Widzę, że jest między nami mur. Chyba jest Ci trudno. Chcę zrozumieć, co się dzieje”.
- **Zadbaj o ton:** Niech w Twoim głosie będzie ciekawość, nie kontrola.
- **Daj przestrzeń:** „Jeśli potrzebujesz chwili, żeby odpocząć, to w porządku. Porozmawiajmy później. Przyjdź, kiedy poczujesz większy spokój”.
- **Wróć do rozmów o uczuciach, nie o winach:** „Było mi przykro, kiedy przestaliśmy tak nagle rozmawiać” zamiast „Znowu mnie ignorujesz”.

Czasem warto też poszukać wsparcia z zewnątrz. Terapia par może pomóc krok po kroku w odbudowie mostu porozumienia.

Cisza nie musi być końcem

Cisza może być znakiem, że coś się kończy, ale równie dobrze może być momentem przejścia, początkiem nowego sposobu komunikacji. To, co naprawdę decyduje o jej znaczeniu, to intencja: czy milczysz, by ukarać, czy by zrozumieć? Czy milczysz, by się odgrodzić, czy aby dać sobie chwilę, by wrócić z większym spokojem?

Każda para ma swój rytm rozmów i ciszy. Najważniejsze, by w tym rytmie było miejsce na spotkanie, nawet jeśli czasem wymaga to pomocy i trzeciej osoby, która pomoże usłyszeć siebie nawzajem. Jeśli czujesz, że w Twoim związku rozmowy ustały, a cisza zaczyna ciążyć, to znak, że coś wymaga naprawy. Z doświadczenia mogę powiedzieć, że to właśnie w takich momentach, zanim mur stanie się zbyt wysoki, można jeszcze wiele odbudować.



Marta Wilczewska

Psycholog, Seksuolog,
Terapeuta par metodą
Gottmana

Konsultacje indywidualne i dla par:

Psychologiczne:

- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Depresja
- Lęki, ataki paniki
- Nerwica natręctw
- Silny stres
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji
- PTSD (zespół stresu pourazowego)

Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam na konsultacje i terapię

☎ 0860453005
✉ info@martawilczewska.com
🌐 www.martawilczewska.com

Grupa dla Kobiet - Kobięca Seksualność:

📌 www.facebook.com/groups/kobiecaseksualnosc

Katalog mieszkańców Irlandii

Irlandia przystępuje do epokowego projektu **BioBank Ireland**, którego celem jest stworzenie **gigantycznej bazy danych** łączącej informacje **genetyczne, dane o stylu życia, biomarkerach i wynikach leczenia** mieszkańców. Projekt ma zrewolucjonizować zdrowie publiczne, przekształcając medycynę z reaktywnej w **przewidyującą i profilaktyczną**. Inicjatywa stworzy możliwie pełny obraz zdrowotny populacji, co umożliwi naukowcom **identyfikowanie indywidualnego ryzyka** występowania chorób powszechnych (jak nowotwory czy schorzenia serca) oraz rzadkich chorób genetycznych. Partnerami projektu są szpitale, uniwersytety i organizacje pacjentów. Przedstawiciele BioBank Ireland twierdzą, że zgromadzone dane i próbki biologiczne dadzą badaczom „**niespotykaną dotąd wiedzę o zdrowiu populacji**”. Projekt ma przyspieszyć prace nad **terapiami „szytymi na miarę”** dla schorzeń, które dotychczas wymykały się skutecznemu leczeniu. Ewentualny sukces BioBank Ireland oznacza, że Irlandia zyska unikalne narzędzie do **przewidywania chorób**, zanim staną się realnym problemem zdrowotnym.



Bożonarodzeniowe jarmarki już się budują

Mimo że do świąt Bożego Narodzenia zostało jeszcze kilkadziesiąt dni, Irlandia z impetem wkracza w sezon zimowych atrakcji. W tym roku centrum świątecznego szatu będzie **Dublin** za sprawą nowego, ambitnego wydarzenia **TwinkleTown** na Smithfield Square. Organizatorzy zapowiadają, że TwinkleTown, otwarte od **29 listopada do 4 stycznia**, ma być „sezonowym rajem” łączącym rozrywkę, jarmark i klasyczne atrakcje zimowe. W planie są: **lodowisko i diabelski młyn, stoiska z wyrobami rękodzielniczymi, atrakcje dla dzieci i oczywiście coś dla ciała, czyli grzane wino oraz irlandzkie kielbaski**. Świąteczny zgiełk nie ogranicza się do stolicy i władze lokalne w całym kraju ujawniają plany organizacji jarmarków i iluminacji. Mniejsze i większe miasta, w tym **Cork, Galway, Waterford, Limerick i Kilkenny**, przygotowują własne zimowe atrakcje, które mają w tym roku nadać świeżości tradycyjnym jarmarkom. Ponadto w Dublinie powróci coroczna inicjatywa **Dublin Winter Lights**, która od końca listopada rozświetli ponad **18 zabytków, mostów i parków**, wprowadzając miasto w pełny świąteczny nastrój.

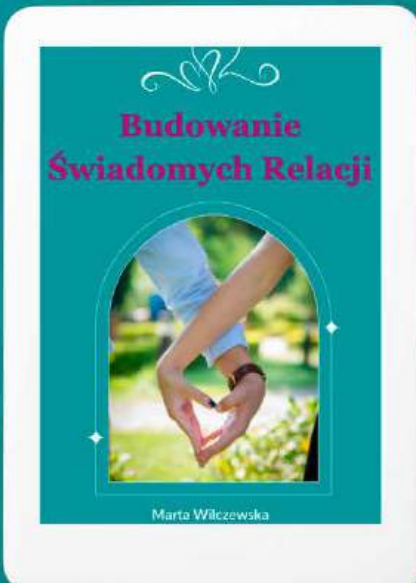




Marta Wilczewska
Psycholog, Seksuolog, Terapeuta Par

Pragniesz relacji pełnych szczęścia i spełnienia?

- Odkryj, jak budować głębokie więzi
- Zwiększ poziom intymności w związku
- Rozpoznaj sygnały ostrzegawcze



Budowanie Świadomych Relacji
Marta Wilczewska

Czujesz zmęczenie i brak energii?



Niewielka zmiana w diecie może wpłynąć na twoje samopoczucie.

Dzięki naszym 100% naturalnym, świeżym, tłoczonym na zimno olejom dostarczysz zarówno ciału jak i umysłowi niezbędnych do dobrego funkcjonowania składników odżywczych i energetyzujących kwasów omega-3

[instagram.com/roberts_fcp_oils](https://www.instagram.com/roberts_fcp_oils)
[facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI](https://www.facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI)

Każda kropla to źródło **energii, zdrowia i urody**. Oleje tłoczone są w Irlandii na zamówienie klienta, co zapewnia ich świeżość i pomaga w utrzymaniu cennych witamin, minerałów i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Tłoczymy między innymi oleje z **siemienia lnianego, orzechów włoskich, migdałów, pestek dyni, wiesiołka i czarnuszki**.

☎ 0860453005 ✉ robertsfcpoils@gmail.com 🌐 www.robertsfcpoils.com

Pobierz darmowy ebook już dziś!
www.martawilczewska.com/oferta

Ograniczanie prędkości na siłę



Irlandia przygotowuje się do największej od lat zmiany w przepisach drogowych i Minister transportu Darragh O'Brien oficjalnie **polecił władzom lokalnym** rozpoczęcie przeglądu ograniczeń prędkości w celu wprowadzenia limitu **30 km/h na obszarach zabudowanych** i miejskich. To kolejny krok w realizacji Strategii Bezpieczeństwa

Ruchu Drogowego, której oficjalnym celem jest **zmniejszenie liczby ofiar wypadków o połowę do 2030 r.** Władze lokalne mają czas do **31 marca 2027 r.** na wprowadzenie nowych przepisów. Obecnie to **władze lokalne** będą odpowiedzialne za wprowadzenie nowego, niższego limitu prędkości, co w pewien sposób zdejmie odpowiedzialność z rządu. Każdy samorząd przeprowadzi **obowiązkowe konsultacje społeczne**, aby uwzględnić opinie mieszkańców i organizacji. Decyzje mają być podejmowane na podstawie zaktualizowanych „Wytocznych dotyczących ograniczeń prędkości”, które co prawda **rekomendują limit 30 km/h** na terenach miejskich, ale podkreślają, że **nie jest to sztywna reguła** dla każdej drogi. Zmiany mają wpisywać się w już istniejące, a limit 30 km/h funkcjonuje na osiedlach mieszkaniowych oraz w centrach największych miast Irlandii, w tym w **Dublinie, Cork, Galway i Limerick**.

Tej zimy nie braknie prądu

Irlandia podchodzi do nadchodzącej zimy z dużo większym spokojem energetycznym i **EirGrid**, operator krajowej sieci, uspokaja, że ryzyko alertów systemowych oraz niedoborów mocy jest **znacznie niższe** niż w latach poprzednich. Kluczowym czynnikiem stabilizującym bilans energetyczny jest uruchomienie **interkonektora Greenlink** o mocy **500 megawatów**, który bezpośrednio łączy Irlandię z Wielką Brytanią. Dyrektor operacyjny EirGrid Diarmaid Gillespie podkreśla, że dzięki tym posunięciom sieć jest **lepiej przygotowana** na zaspokojenie rosnącego popytu. Mimo optymistycznych prognoz EirGrid przypomina, że zima niesie ze sobą wyzwania. Zeszłoroczny rekord zapotrzebowania na moc, wynoszący **6024 MW**, ma zostać pobity i osiągnąć **6044 MW** w nadchodzących miesiącach. Warto pamiętać, że każdy spadek temperatury o jeden stopień Celsjusza oznacza dodatkowe **55**



MW obciążenia sieci. W przypadku niedoborów prądu na rynku duzi odbiorcy energii będą mogli czasowo odłączyć się od sieci i przełączyć na własne zasilanie, a wówczas energia będzie płynąć do odbiorców indywidualnych.

Czy ten szpital kiedyś powstanie?



Budowa irlandzkiego **Narodowego Szpitala Dziecięcego (NCHC)** okrzyknięta jest już „wieczną inwestycją narodową”, a weszła w kolejną fazę chaosu. Po 15 wcześniejszych przesunięciach pojawia się **kolejne opóźnienie**. Wykonawca, firma BAM, wskazuje obecnie nowy termin zasadniczego ukończenia prac na **24 listopada 2025 r.** Projekt, którego budżet sięgnął już **2,24 mld euro**, nadal generuje „obawy” Narodowej Rady ds. Rozwoju Szpitali Pediatrycznych (NPHDB). Rada podjęła rzadko spotykany krok, **wstrzymując 1,15 mln euro płatności** dla BAM z powodu stwierdzonych „niezgodności” w pracach. W piśmie do Komisji ds. Rachunków Publicznych NPHDB dyplomatycznie stwierdza, że wykonawca **nie zapewnił „wystarczających zasobów”** do ukończenia prac. Oznacza to, że największa inwestycja publiczna w historii kraju jest opóźniona z powodu braku rąk do pracy. Mimo opóźnienia Children's Health Ireland ma rozpocząć **„wczesny dostęp”** do infrastruktury 3 listopada – jest to faza techniczna, polegająca na przeglądzie i uruchamianiu systemów szpitala.

Rosną ceny domów przy autostradach



Najnowsze dane z Centralnego Urzędu Statystycznego (CSO) ujawniają, że **największe wzrosty cen nieruchomości** w Irlandii przeniosły się ze stolicy w regiony leżące wzdłuż kluczowych korytarzy transportowych, zwłaszcza **autostrad M6 i M7**. Odzwierciedla to strategię kupujących, którzy

szukają przystępniejszych cenowo domów, lecz wciąż z szybkim dojazdem do Dublina. Podczas gdy ogólnokrajowa inflacja cen nieruchomości lekko wyhamowała (z 8,3 proc. do 7,4 proc.), nastąpiło to wyłącznie kosztem **spowolnienia w Dublinie** (spadek dynamiki z 7,6 proc. do 5,3 proc.). Poza stolicą tempo wzrostu cen **przyspiesza** (z 8,9 proc. do 9,2 proc.). Najbardziej dramatyczne wzrosty odnotowano w regionie Mid-East, obejmującym hrabstwa takie jak **Laois, Longford, Offaly i Westmeath**, gdzie ceny domów wzrosły o **12 proc.** w ciągu roku. W całym kraju ceny są dziś o **21,9 proc. wyższe** niż w szczycie Celtyckiego Tygrysa, a poza Dublinem ten wzrost sięga blisko **25 proc.** Trevor Grant z Irish Mortgage Advisors podkreśla, że utrzymujący się wysoki popyt i ograniczona podaż pozostają główną siłą napędową cen. Zauważa, że bez **znaczącego przyspieszenia budowy mieszkań** problem nie zniknie. Rynek nie kieruje się już granicami administracyjnymi, lecz **dostępem do infrastruktury i czasem dojazdu do pracy**.

Do szkoły „z buta”

Irlandia zachęca dzieci do powrotu do korzeni. Celem akcji jest nie tylko ruch dla zdrowia, ale świadome przeżywanie drogi – nawiązywanie kontaktu z otoczeniem, ludźmi i naturą. Aengus Kennedy z Green Schools podkreśla, że inicjatywa ma na celu przemianę postrzegania spaceru jako „straty czasu” w **element życia społecznego**. Namawia się rodziców i uczniów, aby zauważyli sąsiadów, drzewa i ptaki, zachęcając do **uważności** i oderwania wzroku od telefonów. Choć statystyki pokazują spadek

liczby dzieci chodzących pieszo, program Green Schools odnotowuje sukces: tam, gdzie wdrożono akcję, rośnie liczba uczniów, którzy decydują się na piesze lub rowerowe pokonywanie trasy. Organizatorzy inicjatywy apelują do rodziców, by zachęcali dzieci do pieszych wędrówek, **choćby na części trasy**, podkreślając, że każdy odcinek bez samochodu zmienia środowisko i zdrowie. Program ma działać jak efekt domina, przekonując, że spacer to nie kłopot, lecz ulga dla uczniów i rodziców.

RPZ w całej Irlandii

Rząd irlandzki ogłosił radykalną zmianę w polityce mieszkaniowej, która ma przekształcić całą Irlandię w **jedną, ogólnokrajową Strefę Presji Czynszowej (RPZ)**. Projekt ustawy, przedstawiony przez ministra mieszkalnictwa Jamesa Browne'a zakłada, że od **marca 2026 r.** wszystkie najmy w kraju mają podlegać tym samym ograniczeniom czynszowym i nadzorowi. Jest to koniec lokalnych wyjątków i sygnał, że kryzys mieszkaniowy został uznany za problem ogólnonarodowy. Kluczowym elementem regulacji jest utworzenie **publicznie dostępnego rejestru czynszów**. Ma on zwiększyć transparentność rynku, stając się narzędziem kontroli i argumentem

w sporach najmu. Nowe przepisy wprowadzą także możliwość zmiany wysokości czynszu jedynie przy **nowych kontraktach** zawieranych po 1 marca 2026 r. lub po rozwiązaniu obecnej umowy z formalnych przyczyn. Właściciele posiadający do trzech lokali sklasyfikowani zostaną jako „mali landlordowie”, jednak **kontrola obejmie wszystkich bez wyjątku**. Rząd zapowiedział zmiany w kwestiach pomocowych, uzależniając dostęp do mieszkań socjalnych od **udokumentowania prawa do długoterminowego pobytu** w Irlandii. Tym samym cała Irlandia stanie się pierwszym krajem w Europie, w którym **każdy adres** podlega presji czynszowej.

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. **Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci**
2. **Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50**
3. **Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci**
4. **Wypełnienia kompozytowe**
5. **Wybielanie zębów**
6. **Bezbolesne leczenie kanałowe**
7. **Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)**
8. **Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego**

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig



BOGDAN FERĘC

Polska z atomem?

O ambicji, ryzyku i paradoksie współpracy

Polityka bezpieczeństwa to sztuka kompromisów, a gdy na szali jest suwerenność kraju – jego całe terytorium, obywatele, przyszłość – takie decyzje rzutują na losy całych regionów. W tym sensie dyskusja o ewentualnym wejściu Polski w orbitę zdolności nuklearnych nie jest ideologiczną abstrakcją ani propagandową pałką, bo to pytanie o konstrukcję europejskiego porządku, o równowagę odstraszania i paradoksalnie – o warunki stabilnej współpracy z tymi, których obawiamy się najbardziej.

W ostatnich latach słyszymy z Warszawy coraz wyraźniejsze głosy, w których brzmi zainteresowanie udziałem Polski w polityce *nuclear sharing* – deklaracje o gotowości do goszczenia sojuszników głowic, dyskusje o własnych możliwościach energetycznych, a w niektórych wypowiedziach nawet o horyzoncie samodzielnego zdolności jądrowych. Takie postulaty nie są jedynie emocjonalnymi okrzykami, ponieważ mają swoje polityczne i logistyczne źródła. Już w połowie 2023 r. premier Mateusz Morawiecki deklarował zainteresowanie Polski w zakresie udziału w natowskich mechanizmach związanych z bronią jądrową. Również w początkach 2025 r. kwestia ta znalazła się na powrót w centrum debat publicznych – nagłaśniano apele prezydenta Andrzeja Dudy o przeniesienie amerykańskich głowic na terytorium Polski, a także wypowiedzi kolejnych polityków sugerujące, że Polska powinna docelowo „sięgnąć” po związane z tym możliwości. Wezwania te trzeba jednak przeanalizować nie tylko jako instrument wewnętrznej polityki bezpieczeństwa, lecz jako sygnał geostrategiczny, a także komunikat do sojuszników, przeciwników i partnerów, że Polska nie chce ograniczać się do roli państwa strefy przyfrontowej, a chce wejść do obszaru krajów decyzyjnych. Podobnego zdania jest obecny prezydent RP Karol Nawrocki, o czym mówił w jednej z francuskich stacji telewizyjnych, sugerując przy tym partnerstwo w tej kwestii właśnie z Francją.

Myślenie o atomie nad Wisłą nie wzięło się jednak znikąd. To przecież zapewnienia Stanów Zjednoczonych, wysłane pod adresem Polski oraz Estonii, dały siłę napędową do takich rozważań. Istotnym tłem tej dyskusji jest natomiast kontekst europejski i rosyjski. Od końca 2024 r. płyną wyraźne sygnały z Moskwy, przynajmniej werbalne, w których przedstawia swoje instrumenty wojskowe i doktrynę, w tym obniżenie „pręgu” użycia broni jądrowej. Sygnały te pojawiają się także w oficjalnych dokumentach, co dodatkowo zwiększa wagę pytań o stabilność strategiczną w naszym regionie.

Te realia – wzrastające napięcie, dyskusje o *nuclear sharing* i polityczne apetyty Warszawy – tworzą mieszaninę swojskiej wybuchow, którą można widzieć na dwa spo-

soby. Pierwszy to narracja logiczna: Polska dąży do zwiększenia własnego potencjału odstraszania, by zapewnić bezpieczeństwo obywatelom oraz wzmocnić pozycję w sojuszach europejskich, a także transatlantycznych. Drugi, nieco ostrzejszy, to obraz gry, w której przesuwają się linie konfrontacji w Europie, ryzykując eskalację i rozbięcie dotychczasowych więzi. W praktyce mamy do czynienia z tymi dwoma elementami, choć z aspiracją do bezpieczeństwa i politycznym manewrem, który może zmienić obecną geometrię sojuszy. Trzeba przy tym pamiętać o logistyce i realiach politycznych, gdyż wdrożenie mechanizmów współdzielenia broni nuklearnej nie jest ani błyskawiczne, ani niepozbawione kosztów. Nawet wejście w systemy NATO wymaga technicznej certyfikacji platform lotniczych, infrastruktury magazynowej i zgody sojuszników, a także zgody publicznej w samej Polsce. Eksperti ostrzegają, że choć to formalnie możliwe, utworzenie wiarygodnego arsenału państwowego albo jego szybkiego przyjęcia w ramach sojuszu napotyka zarówno bariery techniczne, jak i opór polityczny.

W tej gorącej atmosferze łatwo też o uproszczenia, iż posiadanie broni jądrowej równa się natychmiastowej sile politycznej, że przechyli szalę w relacjach z Niemcami albo odstrąszy Rosję i ochroni większą część Europy Wschodniej. To półprawdy. Odstraszanie działa wtedy, gdy jest wiarygodne, ale też ostrzeżenie musi być czytelne i weryfikowalne, inaczej ryzykuje się prowokację, a w najgorszym scenariuszu spiralą działań, która kończy się katastrofą, której przecież broń jądrowa ma jednak zapobiegać. Dlatego potrzeba spojrzenia całościowego, czyli aspiracje militarne muszą iść w parze z polityką dyplomatyczną i ekonomiczną. I tu pojawia się mój, być może nieoczywisty i nie-realny postulat, bo przy tym całym dążeniu do wzmocnienia siły odstraszania Polska powinna równocześnie kształtować relacje gospodarcze z Federacją Rosyjską tam, gdzie jest to możliwe, co będzie korzystne oraz niepozbawione sensu. Ten model to twarde gwarancje obronne i przemysłowa współpraca ekonomiczna, a ta wydawać się może jedyną drogą, która będzie miała wpływ na obniżenie temperatury obecnych stosunków pomiędzy Polską a Rosją. Wyjaśnię, dlaczego: bo taka jest natura realnej polityki i odstraszanie bez dialogu gospodarczo-handlowego to droga donikąd, natomiast dialog bez siły odstraszania to zaproszenie do wykorzystywania partnera.

Dlaczego tak uważam? Po pierwsze, ekonomia ma siłę unieruchamiającą konflikt. Długie łańcuchy dostaw, inwestycje energetyczne, współpraca przemysłowa to więzy, które czynią koszty konfrontacji bardziej niż rzeczywistymi. Polska, wykorzystując swoją pozycję geograficzną i potencjał logistyczny, mogłaby stać się mostem handlowym, który

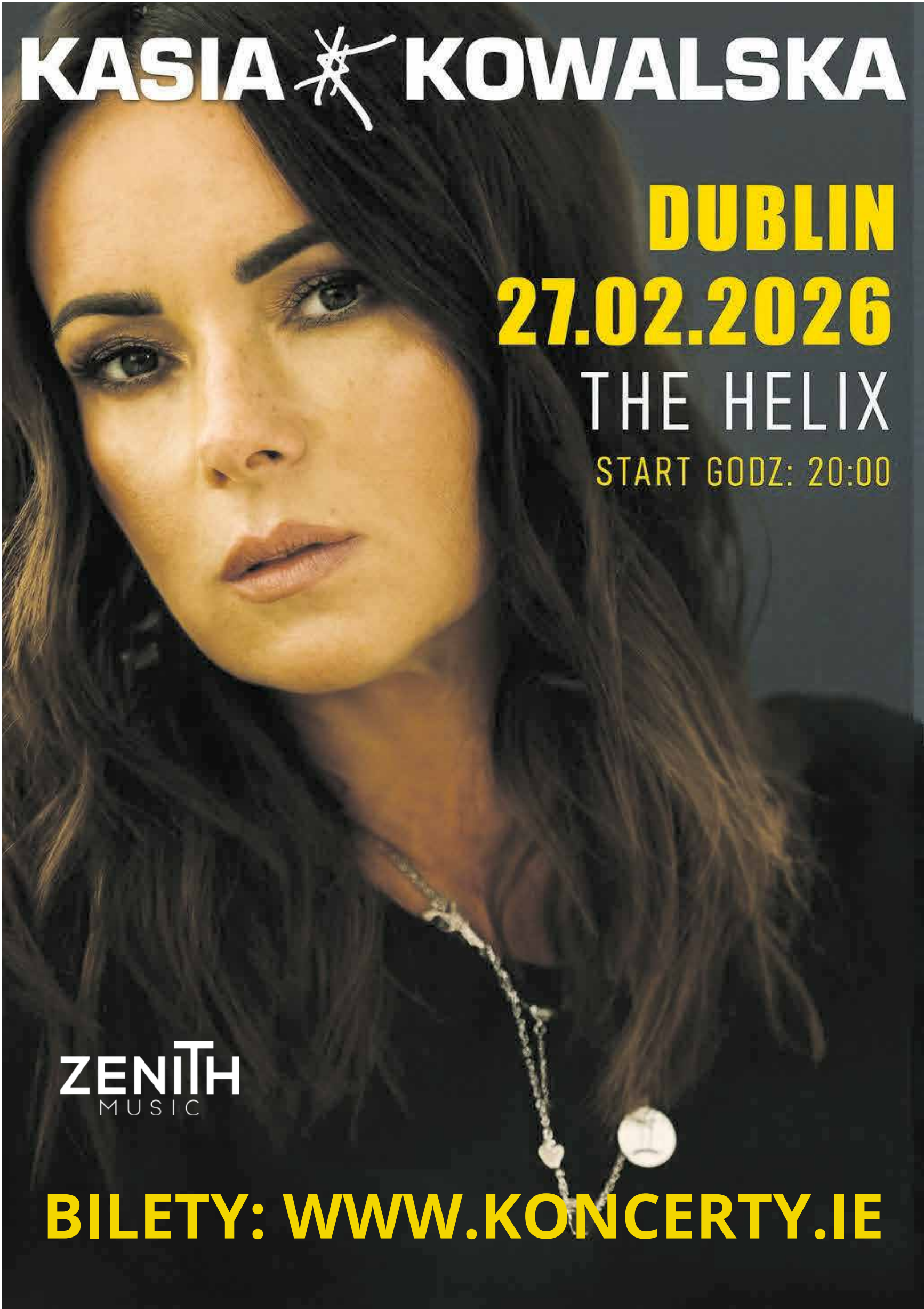
jednocześnie utrzymuje twarde gwarancje obronne. To jest projekt wymagający wielkiej odpowiedzialności, dyplomatycznej finiezji (której obecnemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych brakuje) i transparentności wobec partnerów w Unii Europejskiej oraz NATO, ale pamiętajmy też o zarządzaniu ryzykiem. Po drugie, realne bezpieczeństwo nie polega wyłącznie na odwoływaniu się do „demonów” strachu, ale na zdolności tworzenia stabilnych reguł gry. Właściwie prowadzona współpraca gospodarcza z Rosją, i to w obszarach, które nie podkopują suwerenności czy zasad praw człowieka, może być z kolei instrumentem wielopoziomowej deeskalacji aktualnych napięć. Nie oznacza to naiwności ani rezygnacji z wartości, to prosta praktyka menedżerska stosowana od zawsze w polityce międzynarodowej, która obniża poziom agresji poprzez sieć wzajemnych kosztów, ale też korzyści.

Oczywiście krytycy zapytają, czy nie oznacza to kapitulacji przed Moskwą? Pytanie jest słuszne, ponieważ każda współpraca musi mieć jasne reguły, mechanizmy kontroli i rygorystyczny nadzór. Nie może być mowy o żadnej formie zależności, w tym energetycznej czy politycznej, która pozwoliłaby jednoznacznie szantażować Warszawę. Wręcz przeciwnie: ambicja posiadania zdolności nuklearnych, jeśli miałyby być rozważana, musi być wpisana w ramy sojusznictwa i prawne, z pełną świadomością kosztów oraz konsekwencji. Powtórzę: to jest ryzykowna gra i jeśli Polska rzeczywiście wejdzie w rolę bardziej wyrazistą nuklearnie (czy to poprzez *sharing*, czy przez inne formy), to Europa stanie przed nową rzeczywistością. Może to doprowadzić do przesunięcia ciężaru wpływów w Unii Europejskiej, do napięć z niektórymi państwami członkowskimi UE, które łatwo mogą przekroczyć granice ostrych nawet negocjacji. W najgorszym wariancie może to prowadzić do rozpadu unijnej jedności, a skutków nikt dziś chyba nie może do końca przewidzieć.

Jednak rezygnacja z dążenia do silniejszych gwarancji obronnych z obawy przed rozpętniem konfliktu to także decyzja – głównie o pozostawieniu pola do interpretacji i działania sił zewnętrznych. W tym sensie wybór jest tragiczny, bo albo podejmujemy gigantyczne ryzyko, dążąc do właściwie militarnej autonomii i własnej siły odstraszania, albo zrezygnujemy z tego pomysłu i liczymy na gwarancje z zewnątrz, oddając w pewnym stopniu inicjatywę sojusznikom. Wniosek: nie ma rozwiązania bez kosztów. Dlatego uczciwość wymaga, by podkreślić jedno: każdy ruch w kierunku zdolności nuklearnych musi być poprzedzony szerokim społecznym

i parlamentarnym konsensusem, poważną i ponadpartijną analizą strategiczną oraz ścisłymi konsultacjami z naszymi euroatlantycznymi partnerami. Bez tego każdy krok może zostać źle odczytany i sprowokować niezamierzone konsekwencje. W praktyce oznacza to też inwestycje w obronę konwencjonalną, głębszą współpracę z NATO, rozwój technologii zabezpieczenia obywatelskiego, edukację strategiczną społeczeństwa i budowę infrastruktury energetycznej, która daje niezależność. W tym kontekście dyskusje o małych reaktorach modułowych czy krajowych zdolnościach energetycznych wpisują się w szerszy plan niezależności, ale nie zastępują one odpowiedzialnej debaty o broni jądrowej. Projekty energetyczne mają sens ze względów ekonomicznych i bezpieczeństwa, ale nie są zamiennikiem dla gwarancji odstraszania. Jest jeszcze warstwa etyczna i prawna, bo Traktat o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz unijne i międzynarodowe reżimy kontroli nie są jednorazową przeszkodą – to ramy, w których działają właściwie wszystkie państwa. Wchodzenie w obszary, które je podważają, ma długofalowe konsekwencje dla reputacji i pozycji międzynarodowej. Krytyka, którą wobec takich kroków formułują niektórzy partnerzy, nawet jeśli trzeba się jej sprzeciwić, ma swoje uzasadnienie i nie wolno jej lekceważyć.

Moja konkluzja w ramach atomowych przemysłów może być tylko jedna: Polska powinna dążyć do maksimum niezależności i bezpieczeństwa, co w mojej ocenie obejmuje rozważenie statusu nuklearnego, ale nie jako werbalnego instrumentu retorycznego, lecz jako przemysłowego, transparentnego elementu polityki obronnej, a wpisane w szerszy plan europejskiej i światowej geopolityki. Jednocześnie nasza ojczyzna powinna, a nawet musi prowadzić politykę gospodarczą i pragmatyczny dialog z Federacją Rosyjską tam, gdzie uzna to za stosowne, bo więzy ekonomiczne, a na dodatek odpowiedzialnie ułożone, są najlepszym hamulcem irracjonalnej przecież wojny, a takimi jest większość z nich, o ile nie wszystkie. To bez wątpienia paradoks i ktoś nazwie to anty-, a może nawet prorosyjskim bastionem, który, co muszę podkreślić, rozumie jednocześnie jako ekonomiczną symbiozę z Rosją. Wiem też, że polityka to często zbiór takich pozornie sprzecznych racji, które trzeba umieć godzić albo ryzykować, że ktoś inny zrobi to za nas, chociaż wtedy już zgodnie ze swoimi interesami. Dyskusja o atomie w Polsce nie kończy się więc na deklaracjach ani na triumfach retoryki słowa. To pytanie, które domaga się chłodnej analizy kosztów i korzyści, rozmowy ze społeczeństwem, a także politycznej odwagi. Jeśli Polska zdecyduje się iść tą drogą, niech to będzie decyzja odpowiedzialna, partnerska i przemysłowa – nie gest wielkiego ego, lecz akt dojrzałości państwowej. ♦

A close-up portrait of Kasia Kowalska, a woman with long, dark, wavy hair, looking directly at the camera with a serious expression. She is wearing a dark top and a necklace with a heart-shaped pendant.

KASIA ✱ KOWALSKA

DUBLIN

27.02.2026

THE HELIX

START GODZ: 20:00

ZENITH
MUSIC

BILETY: WWW.KONCERTY.IE

Jacek Jaszczuk – ambasador polskiej kultury w świecie

Dwa międzynarodowe wyróżnienia dla polonijnego twórcy z Dublina

Polska kultura ma wielu cichych bohaterów – ludzi, którzy z pasją i oddaniem niosą jej blask poza granice kraju. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Jacek Jaszczuk – poeta, dziennikarz, animator kultury, twórca i założyciel polskiego radia w Irlandii, sekretarz redakcji Kwartalnika Literacko-Artystycznego „Post Scriptum” oraz honorowy korespondent TVP Polonia.

W ostatnich tygodniach jego działalność została doceniona aż dwoma prestiżowymi międzynarodowymi nagrodami, które potwierdzają jego wkład w promowanie polskości na świecie.

„Polak Roku we Włoszech i na Świecie 2025”

Uroczysta gala wręczenia nagród IX edycji międzynarodowego konkursu „Polak Roku we Włoszech i na Świecie” odbyła się 4 października w Audytorium Porta del Parco w Neapolu. Podczas tego wyjątkowego wydarzenia Jacek Jaszczuk został uhonorowany medalem w kategorii „Działalność Kulturalna” – za promowanie polskiej kultury, tradycji i wartości poza granicami kraju.

Konkurs organizowany jest przez **Związek Polaków w Kalabrii** i ma na celu wyłonienie oraz nagrodzenie osób polskiego pochodzenia, które wyróżniają się swoją działalnością w różnych dziedzinach – od kultury, przez naukę, po pomoc humanitarną, aktywizację środowisk polonijnych oraz promowanie polskiego sukcesu na arenie międzynarodowej. Laureaci wyłaniani są w pięciu kategoriach, zaś szóstą kategorią jest „Polak z Wyboru”, która docenia cudzoziemców promujących polską historię, kulturę i tradycję w swoich krajach. Nad przebiegiem konkursu czuwała międzynarodowa kapituła złożona z 13 członków pod przewodnictwem **poseł dr Bożeny Kamińskiej**.

Konkurs „Polak Roku we Włoszech i na Świecie” narodził się we Włoszech z inicjatywy Związku Polaków w Kalabrii. Początkowo wyróżniano w nim wyłącznie osoby mieszkające i działające na terenie Włoch, które swoją pracą i osiągnięciami promowały Polskę. Z biegiem lat formułę rozszerzono, obejmując nią także Polaków odnoszących sukcesy w innych krajach, a nawet cudzoziemców wspierających polską społeczność. Obecna nazwa konkursu podkreśla zarówno jego włoskie korzenie, jak i międzynarodowy zasięg.

W uroczystej gali wzięli udział m.in. **Katarzyna Gralińska – prezes Związku Polaków w Reggio di Calabria**, **Dorota Niedziela – wicemarszałek Sejmu RP**, **Bartosz Skwarczyński – konsul generalny przy Ambasadzie RP w Rzymie** oraz wielu przedstawicieli środowisk polonijnych w Europie i na świecie. Wydarzenie objęte było patronatem honorowym Sejmu RP, Senatu RP, Marszałka Województwa Świętokrzy-



skiego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Konsulatu Generalnego RP w Rzymie.

„Osobowość Roku Polonii Świata 2025”

U honorowanie Jacka Jaszczuka w Neapolu jest jego kolejnym sukcesem. Zaledwie tydzień wcześniej, 27 września, podczas gali finałowej w warszawskim hotelu Gromada, został uhonorowany prestiżowym wyróżnieniem w międzynarodowym konkursie **„Osobowość Roku Polonii Świata 2025” za promowanie polskiej kultury, tradycji i wartości poza granicami kraju**.

Celem konkursu „Osobowość Roku Polonii Świata 2025” jest uhonorowanie tych, którzy na co dzień budują mosty między Polską a Ojczyzną, a także osób, które w szczególny

sposób przyczyniają się do promowania polskiej kultury oraz swoją działalnością szerzą dobre imię Polonii i Polaków na świecie. Konkurs obejmuje Polaków z całego świata. Jest to również okazja do docenienia osób, które poprzez swoją pracę, zaangażowanie i pasję nieustannie promują polskie wartości, kulturę i tradycję na całym świecie.

Laureatami zostają wyróżnione przez kapitułę osoby zasłużone w działalności społecznej, edukacyjnej, charytatywnej czy artystycznej, a także ci, którzy poprzez swoje osiągnięcia promują kulturę, język i polskie tradycje za granicą.

Kapituła konkursu doceniła działalność Jacka Jaszczuka, który nie tylko integruje Polonię, lecz także w znaczący sposób przybliży bogactwo polskiego dziedzictwa. Jego

zaangażowanie uczyniło go ambasadorem polskości na arenie międzynarodowej, łącząc tradycję z nowoczesnym spojrzeniem na kulturę polonijną.

Uroczysta gala finałowa wręczenia nagród odbyła się z udziałem przedstawicieli Polonii z całego świata, a także reprezentantów świata kultury, edukacji, mediów oraz przedstawicieli **Sejmu i Senatu RP**. Organizatorem konkursu jest **Międzynarodowe Stowarzyszenie Polonijne – Internazionale Associazione Polacca** we współpracy z zespołem ekspertów powołanych przez stowarzyszenie.

Wyróżnienie to jest kolejnym znaczącym punktem w bogatym dorobku Jacka Jaszczuka i potwierdza jego rolę w promocji polskiej kultury poza granicami kraju. Przypomnijmy: przed rokiem został on uhonorowany wyróżnieniem w światowym konkursie **„Osobowość Polonijna Roku im. Edyty Felsztyńskiej 2024” za działalność polonijną i propagowanie Polski poza granicami kraju**.

„Wyróżnienia traktuję jako zobowiązanie, by nadal działać, tworzyć i budować kulturowe mosty. To dla mnie potwierdzenie, że polska kultura i tradycja są uniwersalne, i potrafią łączyć ludzi niezależnie od miejsca, w którym żyją. Cieszę się, że poprzez moją działalność mogę nie tylko budować więzi z Polakami na całym świecie, ale też inspirować innych do odkrywania, pielęgnowania i przekazywania naszej narodowej tożsamości” – Jacek Jaszczuk.

Gratulujemy z całego serca i życzymy kolejnych sukcesów! ♦

Jacek Jaszczuk jest laureatem:

- konkursu **„Wybitny Polak”** w Irlandii 2019 **Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”** w kategorii „Osobowość”,
- **XX Światowego Dnia Poezji** ustanowionego przez UNESCO (**World Day Poetry UNESCO 2020 Award**) za oryginalną twórczość poetycką,
- **Medalu im. Barbary Jurkowskiej** za wkład w organizację i promocję literatury polskiej na forum międzynarodowym,
- wyróżnienia w międzynarodowym konkursie **„Osobowość Polonijna Roku im. Edyty Felsztyńskiej 2024”** za działalność polonijną i propagowanie Polski poza granicami kraju,
- wyróżnienia w konkursie **„Osobowość Roku Polonii Świata 2025”** za promowanie polskiej kultury, tradycji i wartości poza granicami kraju,
- nagrody w konkursie **„Polak Roku we Włoszech i na Świecie 2025”** w kategorii „Działalność Kulturalna”, za promowanie polskiej kultury, tradycji i wartości poza granicami kraju.

Irlandzki Wieczór Kabaretowy

Kabaret Ani Mru-Mru



PAWEŁ MATYKA

Powstał w Lublinie w grudniu 1999 roku. Po szybkich i skutecznych roszadach personalnych od bez mała dwunastu lat występuje i bawi publiczność w trzyosobowym składzie. Marcin Wójcik, Michał Wójcik oraz Waldemar Wilkołek. Ani Mru-Mru jest laureatem wszystkich najbardziej prestiżowych przeglądów i festiwali kabaretowych.

Kabaret Moralnego Niepokoju



WOJCIECH PEDZICH

Twórczość Kabaretu Moralnego Niepokoju w dużej mierze odnosi się do aktualnej rze-

czywistości społeczno-obyczajowej, choć także nieobca jest im poetyka absurdu. Twórcy grupy, jak sami mówią, stronią od tematów politycznych, chociaż nieraz w ich skeczach można odczuć cyniczne uwagi skierowane w stronę „organów rządzących”.

Zdolni i Skromni



Jesteśmy kabaretem, który przebojem podbił serca publiczności! Podnosimy poziom adrenaliny, emanujemy energią jak wodzirej na góralskim weselu i serwujemy szaloną dawkę śmiechu, która ratuje w każdej sytuacji!

WSTĘP BEZ OGRANICZEŃ WIEKOWYCH

Dublin 13 listopada 2025 The Helix

Bilety: www.koncerty.ie

Kasia Kowalska w Dublinie

Kasia Kowalska, jedna z najważniejszych polskich artystek scenicznych, wystąpi w Dublinie! To wyjątkowa okazja, aby na żywo usłyszeć jej największe przeboje i dać się porwać niezwykłej energii oraz emocjom, jakie od lat towarzyszą jej koncertom.

Kasia Kowalska urodziła się 13 czerwca 1973 roku i wychowała w Sulejówku pod Warszawą. Od najmłodszych lat muzyka była jej największą pasją – zaczynała od występów w amatorskich zespołach, a później konsekwentnie budowała swoją karierę. Jej niezwykła wrażliwość i szczerość w interpretacji piosenek sprawiają, że od dekad pozostaje blisko serc publiczności.

Koncert w The Helix rozpocznie się o godzinie 20:00. Wstęp jest bez ograniczeń wiekowych, jednak dzieci i młodzież do lat 16 muszą być pod opieką dorosłych.

Gdzie: The Helix, Dublin 11, Collins Ave, Glasnevin

Kiedy: 27 lutego 2026, godz. 20:00

Bilety: www.koncerty.ie



Rozpoczyna się konkurs Miss Polonia UK & Ireland 2026

Po raz pierwszy na Wyspach Brytyjskich rozpoczyna się Miss Polonia UK & Ireland – oficjalne przedstawicielstwo legendarnego konkursu Miss Polonia, który od ponad 96 lat promuje polskie piękno na świecie. Konkurs wychował ikony polskiego piękna, a jego zwyciężczynie zdobywały międzynarodowe tytuły, w tym Miss World.

To nie tylko konkurs piękności – to przestrzeń dla młodych kobiet, które chcą łączyć urodę z inteligencją, klasą i społecznym zaangażowaniem. Miss Polonia to kobieta, która inspirowa, wspiera innych i pokazuje, że prawdziwe piękno zaczyna się od serca.

Kto może wziąć udział?

- Do konkursu zapraszamy kobiety, które:
- posiadają obywatelstwo polskie lub deklarują narodowość polską,
- są bezdzietnymi pannami,
- mają od 18 do 26 lat – zgodnie z wymogami reprezentowania Polski w międzynarodowych konkursach piękności, takich jak Miss World, Miss Grand International, Miss Earth, Miss Intercontinental czy Miss Charm,
- są osobami nieskazitelnego charakteru i o nieposzlakowanej opinii.

Zgłoszenia przyjmowane są online: www.misspolonia.co.uk



Organizatorzy podkreślają, że Miss Polonia to pierwszy krok w niezwykłej podróży – szansa na rozwój osobisty, reprezentowanie Polonii na arenie międzynarodowej i udział w prestiżowych konkursach piękności. Każda kandydatka może stać się częścią historii, łącząc tradycję, elegancję i współczesną wizję kobiecości.

V MIEDZYNARODOWY KONKURS FOTOGRAFICZNY

"Żywa okładka"

PATRONAT HONOROWY

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CZARŃ DUNAJEC
MARCIN RATUŁOWSKI

FOTOGRAF I REPORTER
BARTŁOMIEJ JURECKI

REGULAMIN
<https://www.facebook.com/share/6n3tomeQ7o2P9nYs/>

TERMIN NADSYLANIA PRAC
10 GRUDNIA 2025

Szkoła Podstawowa im. K. Makuszyńskiego
34-472 Piekielnik 202
e-mail: piekielnik.konkurs@gmail.com

PATRONI I PARTNERZY KONKURSU

Muzeum Tatrzańskie
Instytut Kultury i Tradycji

SKIP
Centrum Kultury i Tradycji

24tp.pl

GORAL.INFO

KUMPEL DLA POLONII

POLONIA

mir

Zapraszamy dzieci na niezwykłą podróż do świata bajek!

Mirka Widurek – pedagog, społeczniczka i autorka serii „Uparte Uszko” – przeczyta wybrane historie i poprowadzi rozmowę o ich przesłaniu.

Dzieci dowiedzą się też, jak powstają bajki i spróbują stworzyć własne.

- 12:00 – dzieci 4–6 lat
- 13:00 – dzieci 7–10 lat
- 14:00 – dzieci starsze

16 listopada (sobota)

Zapisy: biblary@gmail.com

(w mailu prosimy podać imię i nazwisko dziecka, wiek oraz numer telefonu opiekuna)

Wstęp wolny



Dwie lokalizacje

Swords
Holywell Community Centre

Balbriggan
Castleland Community Centre

Wtorki

Od 18:00 lub 19:00
w zależności od kategorii wiekowej

KONICZYNA
POLISH FOLK DANCE GROUP

Chłopcy i dziewczyny

Nastolatki i dzieci

Zajęcia w kilku kategoriach wiekowych

O.S.T.R. w Cork i Dublinie

Adam O.S.T.R. Ostrowski – muzyk, producent, instrumentalista, raper. Jeden z najbardziej pracowitych i utytułowanych artystów w Polsce. Od ponad 20 lat konsekwentnie podąża w raz obranym kierunku artystycznym.

Autor 30 albumów muzycznych. Posiada Diamentową Płytę za album „Życie po śmierci”, a także 10 platynowych i 7 złotych płyt, w tym dwóch podwójnie platynowych.

Pięciokrotny laureat Fryderyka – Nagrody Akademii Fonograficznej. Od 1999 roku w jednej nieustającej trasie koncertowej. Jego płyty, wydawane z rozmachem, wielokrotnie debiutowały na pierwszym miejscu zestawienia sprzedaży OLIS.

Razem z Kasią Nosowską był dyrektorem artystycznym trasy Męskie Granie 2013.

Gdzie: Dublin i Cork

Kiedy: 28-29 listopada

Bilety: www.bilety.ng24.ie

CZYTELNI

Historia ludzkości na haju.

Autor: Sam Kelly



Porywająca, pełna humoru i absolutnie prawdziwa książka o słynnych postaciach historycznych i ich życiu „pod wpływem”. poznajcie zaskakujące fakty o Ramzesie II, Jerzym Waszyngtonie, Vincencie van Goghu, Beatlesach i wielu innych ikonach dziejów i ich używkach. Wiedzieliście, że Aleksander Wielki był notorycznym pijakiem, Szekspir ponoć nie stronił od marihuany, a Steve Jobs uważał, że LSD pomogło mu poszerzyć wyobraźnię? A może obito się wam o uszy, że Zygmunt Freud tak uwielbiał kokainę, że nieustannie ją zażywał i przepisywał swoim pacjentom? W swojej książce Sam Kelly opowie wam o tym, o czym raczej nie dowiedzieliście się od swoich nauczycieli historii, ujawni naprawdę dziwaczne aspekty życia znanych postaci. Zacznie od starożytnej Grecji („Wyrocznia delficka w halucynogennych oparach”), a skończy na współczesności („Carl Sagan na astronomicznym haju”). Przekonacie się, że na kartach historii jest mnóstwo używek i osób, które z nich korzystały. Ta książka to pasjonująca i rozywkowa podróż przez ich upadki i wzloty... znaczy: odloty. Zdziwicie się, jak olbrzymi wpływ na historię ludzkości miały rozmaite substancje.

Wczoraj byłeś zła na zielono

Autor: Kącka Eliza

Laureatka tegorocznej nagrody Nike.



Wiedzieliśmy, że zawsze musimy być gotowi na scenariusz dziki, dziwny. I że musimy się w nim trzymać razem. Bezkompromisowa i brawurowa – taka jest autobiograficzna proza Elizy Kąckiej. To opowieść o podwójnym doświadczeniu pewnej odmienności i nieprzystawalności do narzuconych społecznie ram. O mozołnym, ale pięknym budowaniu trudnej, nieoczywistej relacji. O byciu matką i córką. O życiowym dryfie, performowaniu świata i wydreptywaniu wiedzy. O dzielnosci. O miłości. O życiu w kokonie i wychodzeniu z niego motylem. O tym, ile mogą znaczyć słowa i jak to jest widzieć je w kolorach.

Zembala. Szpital to ja. Historia słynnego kardiochirurga

Autor: Kortko Dariusz, Watoła Judyta



„Straciłem syna, straciłem swój szpital. Życie nie ma już dla mnie sensu” – to ostatnie słowa wypowiedziane przez profesora Mariana Zembalę w dniu, w którym zwolnił syna Michała z funkcji szefa kardiochirurgii. Kilka godzin później odebrał sobie życie. Jeden z najlepszych polskich lekarzy, uczeń Zbigniewa Religi (towarzyszył mu przy pierwszym w Polsce udanym przeszczepie serca). Sprawił, że kierowane przez niego Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu stało się wiodącym szpitalem w Polsce. Sukces gonił sukces: pierwszy przeszczep serca i płuc, pierwszy jednoczesny przeszczep serca i nerki, coraz więcej przeszczepów u dzieci, udane przeszczepy płuc u chorych na mukowiscydozę. Zembala publicznie prze-

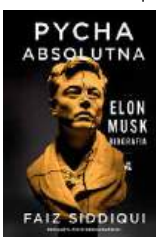
konywał, że nie ma operacji na sercu, której nie można by przeprowadzić w Zabrzu.

Ta biografia to opowieść o człowieku pełnym sprzeczności – oddanym pacjentom i bezwzględny dla pracowników. „Był jak lokomotywa, która rozjeżdża ludzi” – mówili ci, którzy z nim pracowali. Ambitny, niestrudzony, pędzący do przodu bez względu na przeszkody. Do końca nie chciał, a może nie umiał, się zatrzymać.

Autorom udało się stworzyć wielobarwny portret człowieka, który zmienił oblicze polskiej medycyny, ale nie potrafił uratować samego siebie.

Pycha absolutna. Elon Musk. Biografia

Autor: Siddiqui Faiz



Co stało się z Elonem Muskem? W ciągu kilku lat przekształcił Teslę w jednego z najwyżej wycenianych producentów aut na świecie. Przedstawiał się jako zbawiciel ludzkości, altruista, którego fortuna powstrzyma zmiany klimatyczne i pozwoli skolonizować Marsa.

W jaki sposób ten współczesny Edison, niegdyś niekwestionowany geniusz, stał się postacią tak nieobliczalną i kontrowersyjną? Nie stracił nagle rozumu ani nie wpadł w ręce zagranicznych agentów. Elon Musk zniszczył swoją reputację i naraził całe swoje imperium na ryzyko, będąc po prostu sobą.

W książce „Pycha absolutna” dziennikarz „The Washington Post” Faiz Siddiqui analizuje ostatnie dziesięć lat: z jednej strony sukcesy Muska od rozwoju Tesli, przez założenie SpaceX, aż po przejście i zmianę nazwy Twittera; z drugiej strony jego osobisty rozwój od niekonwencjonalnego, ale niezwykle pewnego siebie biznesmena, aż po osobowość medialną, która łamie wszystkie zasady i przecenia własne możliwości.

Książka obowiązkowa dla wszystkich, którzy chcą zrozumieć Elona Muska i prześledzić jego przemianę w ostatnich latach.

A świat trwa

Autor: Krasznahorkai Laszlo

Literacka Nagroda Nobla 2025



Wyobraźnia László Krasznahorkaiego zdaje się nie mieć granic. Węgierski mistrz prozy oprowadza nas po gabinecie krzywych luster, w których pozwala przejrzeć się naszym skrywanym lękom.

Dwadzieścia jeden opowieści, które składają się na ten tom, opisuje świat z perspektywy niezwykle bohaterów: outsiderów, wędrowców, wyobcowanych ekscentryków, ludzi rozpaczliwie poszukujących porządku w otaczającej ich rzeczywistości, a przede wszystkim – sensu własnego istnienia. Za wartkim strumieniem ich myśli, monologów, czasem lamentów zdaje się skrywać ten sam tajemniczy protagonista, przywdziewający jedynie fantazyjne maski. Ktoś jak my strwożony absurdem, któremu się przygląda.

A świat trwa to przejmująca próba opisanie kondycji człowieka we współczesności. Zagubionego i osamotnionego w gąszczu sprzecznych narracji. A przy tym stale odwracającego wzrok od tego, co ważne, unikającego konfrontacji z prawdą, uparcie starającego się nie dostrzegać, że katastrofa, której intuicyjnie tak bardzo się obawia, już się dokonała, lecz w wymiarze duchowym i nie została przezeń zauważona.

Polski Ośrodek Kultury i Biblioteka ABC EduLibrary w Cork

Księgozbiór ABC EduLibrary liczy już ponad 15000 książek – wszystkie gatunki literackie i wszystkie dziedziny wiedzy dla każdej grupy wiekowej. Klasyka polskiej i światowej oraz literatura współczesna – bardzo bogaty zbiór! Posiadamy także 2000 szt. zbiorów audiowizualnych (słuchowiska dla dzieci, audiobooki, filmy DVD: bajki dla dzieci i filmy dla nastolatków oraz dorosłych). Wypożyczamy także 260 gier planszowych, edukacyjnych; rodzinnych i towarzyskich – dla każdej grupy wiekowej.

Do zobaczenia

Nasz katalog online:

<https://katalog.abcedulibrary.ie/>

Nasze social media:

<https://www.facebook.com/abcedulibrary>

Otrzymaliśmy wsparcie w 2024 i 2025 r. w ramach projektu „Rozwój Ośrodka Polonijnego i Biblioteki w Irlandii”, który finansowany jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Polonia i Polacy za granicą 2024 - media i struktury”. Dziękujemy!



KINO

Uwierz w Mikołaja 2

Ten film to współczesna opowieść wigilijna, która pokazuje, że magia świąt tkwi w drobnych gestach i że każdy – niezależnie od wieku – może odkryć swoją dobrą stronę. Film łączy wzruszenie i humor, ciepło i refleksję, tworząc wyjątkową propozycję dla całej rodziny.

Tuż przed świętami Ania z Robertem biorą ślub i wyjeżdżają w krótką podróż poślubną.

Zosia zostaje na weekend pod opieką babci Sabinki. Gdy seniorka trafia nagle do szpitala, mała wyrusza na drugi koniec Polski, by odnaleźć prawdziwego świętego Mikołaja – pewna, że tylko on może jej babcię uratować. Z kolei zła macocha Aldona marzy o karierze telewizyjnej gwiazdy – i jest gotowa na wszystko, by dopiąć celu. Tymczasem w Domu Seniora „Happy End” pojawia się nowy pensjonariusz – tajemniczy Aleksander...

W irlandzkich kinach od 28 listopada

Więcej informacji na: www.polskiekino.ie

Sudoku

Rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 krątek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9.

Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie!

W rozwiązaniu prosimy podać, jakie cyfry powinny się znaleźć w narożnikach diagramu.

	3	7	8	6	9			
	5			7				
4		9	1	3				5
	4	1			7			
8			7	9				6
		5			3	9		
5			3		8	2		7
6	2		1			3		
		8	4		2	5	1	

	7			1		4		
	6		4	5		9	2	
5			8		2	1		6
6						3		4
	5		9	3		7		
1		8						9
9	2	4	5		7			3
3	8		1		4		6	
		6		9				

HOROSKOP NA LISTOPAD 2025

Baran (21 marca – 19 kwietnia)

Praca: Listopad przyniesie wyzwania zawodowe – pojawi się szansa na nowy projekt. Uważaj na konflikty w zespole. **Zdrowie:** Energia dopisuje, ale stres może dać o sobie znać. Warto znaleźć czas na odpoczynek. **Miłość:** Barany mogą poznać kogoś w pracy. W związkach – więcej pasji, ale i drobne spięcia. **Pieniądże:** Stabilnie, choć możliwy nieplanowany wydatek.

Byk (20 kwietnia – 20 maja)

Praca: W końcu poczujesz, że Twoje wysiłki zaczynają się opłacać. Szef zauważy Twój wkład. **Zdrowie:** Dobra kondycja, ale zadbaj o sen – możesz być bardziej zmęczony niż zwykle. **Miłość:** Romantyczny czas! W stałych relacjach harmonia, single mogą spotkać kogoś wyjątkowego przez znajomych. **Pieniądże:** Możliwa premia lub dodatkowy dochód. Warto część odłożyć.

Bliźnięta (21 maja – 20 czerwca)

Praca: Czekaj Cię okres intensywnej komunikacji – spotkania, negocjacje, prezentacje. Sukces zależy od jasnego przekazu. **Zdrowie:** Uważaj na gardło i układ oddechowy. **Miłość:** Flirt wisi w powietrzu! Ale nie obiecuj zbyt wiele, jeśli nie jesteś pewny uczuć. **Pieniądże:** Szybkie zyski i równie szybkie wydatki – pilnuj budżetu jak oka w głowie.

Rak (21 czerwca – 22 lipca)

Praca: Emocje mogą wpływać na decyzje zawodowe. Postaraj się myśleć chłodno – końcówka miesiąca przyniesie spokój. **Zdrowie:** Dobrze Ci zrobi odpoczynek psychiczny. Ciepła kąpiel lub medytacja pomogą. **Miłość:** Stare uczucia mogą powrócić – zdecyduj, czy warto do nich wracać. **Pieniądże:** Uważaj na impulsywne zakupy, zwłaszcza w okolicach 20 listopada.

Lew (23 lipca – 22 sierpnia)

Praca: Świetny czas na autopromocję – pokaż swoje mocne strony. Możliwe awanse lub nowe propozycje, być może nawet rozmowa o lepszą pracę. **Zdrowie:** Dużo energii, ale nie przeciążaj się. **Miłość:** Czas pełen namietności i przygód. Jeśli jesteś w związku, zaskocz partnera. **Pieniądże:** Dobre perspektywy finansowe, możliwa podwyżka.

Panna (23 sierpnia – 22 września)

Praca: Precyzja i organizacja to Twoje atuty – dzięki nim unikniesz błędów, które popełniają inni. **Zdrowie:** Zadbaj o układ trawienny, nie przesadzaj z kawą i słodyczami. **Miłość:** Spokój i stabilizacja. Single mogą być zbyt krytyczni wobec potencjalnych partnerów. **Pieniądże:** Oszczędności rosną, ale nie inwestuj pochopnie, więcej nie znaczy bezpieczniej.

Waga (23 września – 22 października)

Praca: Listopad to miesiąc równowagi – unikaj konfliktów i zachowaj dyplomację. **Zdrowie:** Dobra forma, ale nie zapominaj o relaksie i ruchu na powietrzu. **Miłość:** Uczucia nabiorą głębi, relacje staną się bardziej szczere i bliskie. Single mogą spotkać kogoś o podobnych poglądach na życie. **Pieniądże:** Stabilnie, choć warto unikać pożytek.

Skorpion (23 października – 21 listopada)

Praca: Twoja determinacja przyniesie efekty – możliwe zmiany na lepsze lub nowa ścieżka kariery. **Zdrowie:** Regeneracja będzie kluczowa. Nie ignoruj zmęczenia. **Miłość:** Intensywny miesiąc! Skorpiony czują silne emocje – namietność, zazdrość, bliskość. **Pieniądże:** Możliwy przyptyw gotówki z nieoczekiwanego źródła.

Strzelec (22 listopada – 21 grudnia)

Praca: Nowe pomysły i inspiracje. Możesz dostać propozycję współpracy lub podróży służbowej. **Zdrowie:** Zadbaj o ruch i równowagę – zbyt dużo siedzenia odbije się na kręgosłupie. **Miłość:** Pojawi się ktoś, kto Cię zaintryguje. Dla par – więcej spontaniczności! **Pieniądże:** Dobry czas na planowanie przyszłych inwestycji.

Koziorożec (22 grudnia – 19 stycznia)

Praca: Skupienie i konsekwencja przyniosą świetne rezultaty. Możliwy awans. **Zdrowie:** Dbasz o formę, ale pamiętaj o regeneracji. **Miłość:** W związkach większe zrozumienie, single mogą odnaleźć stabilność po burzliwym okresie. **Pieniądże:** Uporządkuj budżet, możesz znaleźć oszczędności tam, gdzie się nie spodziewasz.

Wodnik (20 stycznia – 18 lutego)

Praca: Czas na kreatywne pomysły – Twoje innowacyjne podejście zostanie docenione. **Zdrowie:** Energia zmienna, dbaj o równowagę emocjonalną. **Miłość:** Romantyczne spotkania i ciekawe znajomości. Zaufanie będzie kluczem. **Pieniądże:** Możliwy niespodziewany wydatek związany z technologią lub podróżą.

Ryby (19 lutego – 20 marca)

Praca: Intuicja poprowadzi Cię w dobrą stronę. Warto posłuchać przeczucia przy podejmowaniu decyzji. **Zdrowie:** Uważaj na sen – zmęczenie może się kumulować. **Miłość:** Ciepło, emocje, romantyzm. To Twój czas w relacjach. **Pieniądże:** Bez zmian, ale koniec miesiąca sprzyja planowaniu oszczędności.

Uśmiechnij się :)

Budowa łyżki.
– Z czego składa się łyżka?
– Z drążka prowadzącego i komory zupnej.

Co jest najważniejsze w lesie?
– Papier toaletowy, zwłaszcza w iglastym...

Mężczyzna w knajpie zagaduje dziewczynę:
– Śłodzi pani?
– Nie! Z Warszawy!

PIEŚŃ POCHWALNA LUB DZIEKZYNNIA

STAROŻYTNA POETKA GRECKA

MARZENIE POŁFINALISTY

NIEDOBÓR FINANSOWY, CZASEM W KASIE FIRMY

POSPOLICIE REKA LUB DŁOŃ

GŁOS KOBIECY

KIERUNEK ARTYSTYCZNY, INACZEJ DADAIZM

OGON LISA JANUSZ REWIŃSKI W SERIALU „TYGRYSY EUROPY”

NA GŁOWIE KRÓLA

MIASTO W STREFIE METROPOLITANEJ MADRYTU

PROSTA CYGARNICZKA; LUFKA

ŚRODEK NASENNY I USPOKAJAJĄCY

IMIE BRATA MICHAELA SCHUMACHERA

IMIE AKTORKI DYMNEJ

RZĘKA W AUSTRALII, W POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ CZĘŚCI STANU QUEENSLAND

NIE TYLKO W NIEDZIELE, W KOŚCIELE

NIEMIECKA MIĘDZYWOJENNA FABRYKA SAMOCHODÓW

DROBIAZGOWE BADANIE ZJAWISKA

IMIE AKTORA PAWLIKIEGO

STAN W POŁNOCNO-ZACHODNIEJ CZĘŚCI USA

NARÓD, NARÓDOWOŚĆ

IMIE CÓRKI POETY GAŁCZYŃSKIEGO DAWNA PANI

UTWÓR SARTRE’A, WYRAZ Z LITER: A, E, K, N

WŁAŚCICIEL ARKI HUŚTAWKA W DŻUNGLI

FAKT UZNANY ZA ZAPOWIEDZ CZEGOŚ POLECENIE

ARABSKIE IMIĘ MĘSKIE

DOWÓDCA JANCZARÓW

ZBIOROWISKO LUDZKIE, TĘM

BOLESŁAW... KRÓL POLSKI W LATACH 1078-1079

TKANINA NA GARNITUR

UBIÓR ADWOKATA PILOT SAMOBÓJCA

WYKONAWCZYNI PIOSENKI „MOJE SERCE TO JEST MUZYKA”

STOLICA JEMENU

BABUSIA

NOWO PRZYJĘTY NA UCZELNIĘ STUDENT

PRAWA ALBO LEWA STRONA TUŁOWIA

IMIE AKTORKI THURMAN

22

NOWELA PRUSA WEDZONA KIEBASA

RELAKS, ODPOCZYNEK

SZEF JUHASÓW

WŁAŚCICIEL ARKI HUŚTAWKA W DŻUNGLI

4

DARNINA

9

STOLICA TURCJI

NA GŁOWIE PO UDERZENIU

16

SPROSZKOWANY TYTON

DAWNY ŻUŻLOWIEC SZWEDZKI OKŁASKI

JEDNOSTKA DŁUGOŚCI W KRAJACH ANGLOSASKICH

WYSOKA PIĘKA TENISOWA

ARTRETYZM

11

SPÓR, SCYSJA

14

BRIGITTE... DAWNA FRANCUSKA AKTORKA FILMOWA

RUCHOME DRZEWCZE UMOCOWANE DO MASZTU

RODZINA

WULKAN NA SYCYLII

WYDOBYWA SIĘ Z WULKANU

REKLAMA ŚWIETLNA

„SZEWCEK DRATEWKA”

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

JEDNYM RĄDÓC, A DRUGIM SMUTEK. SUDOKU 5, 2, 1, 3, 9; SUDOKU 6, 2, 8, 7, 5

Ogień – dawca i niszczyciel życia i nadziei. Jeszcze raz słów kilka o Celtach...

Wizerunek Irlandii po wszechasy jest organicznie związany z kulturą celtycką. Ale musimy pamiętać, że Celtowie nie byli rdzenną ludnością Szmaragdowej Wyspy. Aby poznać ich wędrówki, musimy cofnąć się o trzy tysiące lat.

Wyobraźmy sobie, że w Europie kończy się epoka brązu, zaś cały kontynent zamieszkują liczne ludy uprawiające ziemię lub trudniące się pasterstwem. Nie tworzą one państw ani wielkich cywilizacji. Niektóre z nich wznoszą budowle z kamienia, inne jako główny budulec używają drewna. Głównym metalem używanym w rolnictwie, rzemiośle, orężu i biżuterii jest brąz. Tymczasem w rejonie przyalpejskich dolin na terenie dzisiejszej Szwajcarii, Niemiec i Austrii grupa plemion odkrywa, że żelazo – metal już znany, ale trudno dostępny i z tej racji bardzo drogi – można uzyskiwać drogą wytapiania brył skalnych, które płytko zalegają w okolicznych bagnach. Odkrycie to będzie miało kluczowe znaczenie dla ówczesnej ludności Europy. Okazało się bowiem wkrótce, że podobne źródło żelaza (rudy bagienne) występuje powszechnie na całym kontynencie i dostęp do tego metalu stał się w zasadzie nieograniczony. Pociągnęło to za sobą radykalny postęp w rozwoju narzędzi rolniczych.

I tych kilka plemion z malowniczych górskich dolin bagiennych to właśnie bezpośredni przodkowie Celtów. Nowy wynalazek dał początek ich wędrówkom. Rozeszli się oni niemal po całym kontynencie, rozpowszechniając produkcję i użycie żelaza. Ludy, które Celtowie napotykali na swojej drodze, często przejmowały od nich także inne aspekty ich życia, stając się krzewicielami kultury celtyckiej. Zasięg świata Celtów obejmuje znaczne tereny Europy od Hiszpanii po Bałkany, a nawet Turcję. Od miejscowości La Tène w Szwajcarii, gdzie odkryto bardzo liczne, pięknie zdobione w stylu celtyckim przedmioty, klasyczną kulturę celtycką nazywa się często laterańską.

Grupy Celtów zamieszkiwały także na terenie południowej Polski, w okolicach Krakowa, Wrocławia i prawdopodobnie na Kujawach. Tymczasem na południu Europy, w Grecji, a potem w Italii, rozkwitają wspaniałe klasyczne kultury starożytności. Ich wizytówkami są wspaniałe, monumentalne miasta, wysoko rozwinięta kultura (m.in. literatura, prawo, filozofia, matematyka, rzeźba, malarstwo). Na tym tle Celtowie wciąż pozostają ludem barbarzyńskim. Nie zjednoczyli się nigdy w formie państwa, podstawowym elementem społecznym nadal pozostawał związek rodzin – klan. Miastem celtyckim – oppidom, daleko było do przepychu i rozmach greckich czy rzymskich metropolii, Celtowie nie wykształcili także kultury słowa pisanego (literatury). Ich język pisany – ogham, był prosty, schematyczny i nie nadawał się do bardziej wykwintnych celów niż pisanie imion i liczb.



Smhain, ogień co niszczy, ale i daje zasiew nowego

W IV w. przed Chrystusem Celtowie, będąc u szczytu potęgi, najechali i złupili Rzym – wtedy dopiero nabierające na znaczeniu miasto italskie. Ponad trzy wieki później zemsta była druzgocąca – Rzymianie pobili Celtów (zwanych wtedy także Galami) na terenach dzisiejszych krajów: Francji, Hiszpanii, Szwajcarii, Austrii, Niemiec, Holandii, Czech, Wielkiej Brytanii. Przegrywając walkę na światowej arenie historii, Celtowie wycofali się na skraje kontynentu – głównie na tereny Szkocji, Walii i Irlandii. Niedobitki okopały się także w Bretanii, na wybrzeżu Francji. Rzymianie nie ścigali ich w tych krainach. Tam w końcu osiedli, nawarstwiając się na żyjące tam starsze ludy. Celtowie zamieszkali na trudnej do uprawy, skalistej i bagnistej ziemi, w klimacie, który wystawiał na próbę naj-

silniejsze charaktery. A mimo to doskonale odnaleźli się w swojej nowej mglisto-deszczowej ojczyźnie i nie niepokojeni przez nikogo, kontynuują swoją kulturę aż do czasów przyjęcia chrześcijaństwa.

A przyjęcie nowej wiary odbywało się nieśpiesznie, drogą pokojową, bez użycia ognia i miecza. Święty Patryk, który chrystianizował Irlandię, był świadom, jak stara wiara jest mocno zakorzeniona w Celtach. Dlatego wpłatał on często elementy starych wierzeń w nową, chrześcijańską wiarę. Miejsca, które były owiane nimbem kultu pogańskiego, szanował, odwiedzał i, jakby przypadkiem, przemianowywał je na ośrodki kultu swojej wiary. I tak krok po kroku Irlandia zarzuciła swoją pogańską przeszłość i stała się już w V w. jednym z pierwszych na świecie krajów chrześcijańskich.

Ale jak nadmieniałem we wstępie, gdyby nie wierzenia Celtów i ich czasami baśniowa dusza, czas Dnia Wszystkich Świętych nie byłby taki sam.

Najważniejszym świętem dla starożytnych Celtów był dzień Samhain

„Samhain” w tłumaczeniu z języka Celtów znaczy mniej więcej tyle, co „koniec lata”. Ów termin znaczy także „uroczyste zebranie”. Podczas zgromadzenia 31 października jego uczestnicy przygotowywali się do przywitania nowego roku. W wigilię święta obrzędowo wygaszano święty ogień na ołtarzach celtyckich bóstw i rozniecano nowy, co symbolizowało „nowe otwarcie”. Co ciekawe, wigilia dnia Samhain jednoczyła w sobie różne kulty i obrządki. Samhain to symboliczne drzwi pomiędzy śmiercią i pierwiastkiem obumierania przyrody a nadzieją nowego życia i darem płodności. W czasie obchodów tego święta królowi Celtów zadawano symboliczną śmierć i palono jego domostwo po to, aby o świcie pierwszego dnia nowego roku mógł odrodzić się na nowo. Uśmiercanie króla w tym dniu wiąże się z jedną z celtyckich legend.

Legenda opowiada – co ciekawe – o historycznej postaci, jaką był król Muircertach. Warto zapamiętać to imię, ponieważ to pierwszy udokumentowany w „Chronicon Scotorum” władca Celtów na obszarze dzisiejszej Irlandii. Legendarny Muircertach wracał z polowania. Po drodze spotkał kobietę o cudnej urodzie. Pokochał ją i zaprzęgnął jej dla siebie. Ta jednak, nie bacząc na to, że ma do czynienia z królem, zanim zgodziła się wyruszyć z nim do zamku Cletech, postawiła mu trzy warunki. Władca musiał przepędzić z zamku swoją prawowitą małżonkę i oddalić z dworu wszystkie osoby duchownego stanu. Muircertach nie mógł także nigdy wypowiedzieć żadnego z imion pięknej nieznanym. A brzmiały one: Sin, czyli „Burza”, Osnad – „Westchnienie”, Fasnadh – „Dźwięk”, Gem adaig – „Krzyk”, Gaeth – „Przejmujący Wiatr”, Garb – „Noc Zimowa” i wreszcie Tuethan – „Lament”. Czarodziejka Sin ostatecznie doprowadza króla do zguby, który poniósł śmierć w płomieniach...

Ogień – dawca (i pogromca!) życia i nadziei

W tradycji celtyckiej podczas obchodów święta nadejścia zimy (Samhain) i lata (Beltaine) ogień zawsze odgrywał pierwszoplanową rolę. Trawiące płomienie były drogą do obrzędowego spełnienia ofiary. To w ogniu składano bóstwom ofiary z płodów rolnych, zwierząt hodowlanych, a czasami także z ludzi.

Zdaniem prof. Stefana Czarnowskiego we wszystkich podaniach i legendach tematycznie związanych z cyklem Samhain bogowie bądź władcy brali za żony czarodziejki lub boginki. Po zaślubinach na skutek czarów stawali się słabi. Często popadali w somnambuliczne sny. Wreszcie ginęli w płomieniach. Jerzy Gąssowski ten motyw legend i mitów wskazuje jako główny atrybut cyklu święta Samhain, najważniejszego dla Celtów. Śmierć władcy albo boga symbolizuje ofiarę i koniec pewnego porządku. Przywódca (król, władca) usypia, kiedy kończy się pora letnia, a wraz z nią życie w przyrodzie. Ale śmierć, zniszczenie, kres pewnego porządku wyznacza początek zupełnie nowej jakości. Śmierć to meta i start zarazem, obrotowe drzwi.

TOMASZ WYBRANOWSKI

Nowy budżet, nowe zasady – co zmienia się w Irlandii od listopada 2025 r.



Listopad w Irlandii to czas, kiedy zaczynają obowiązywać decyzje ogłoszone w budżecie 2025. W tym roku irlandzki rząd zapowiedział szereg zmian podatkowych, socjalnych i programów wsparcia, które mogą realnie wpłynąć na życie mieszkańców – również Polaków mieszkających na Zielonej Wyspie.

Sprawdzamy najważniejsze nowości i tłumaczymy, co warto zrobić jeszcze przed końcem roku, żeby skorzystać z ulg i świadczeń.

Podatki: trochę więcej w portfelu

Rząd zapowiedział, że przeciętna osoba pracująca w pełnym wymiarze godzin zarobi około 800 euro rocznie więcej, dzięki przesunięciu progów podatkowych i zmniejszeniu niektórych obciążeń.

Najważniejsze zmiany:

- Wyższy próg podatku 20% – wzrasta z 42 000 € do 44 000 € rocznie.
- Ulga PAYE wzrasta o 100 €, do 1 950 €.
- Ulga dla osób samozatrudnionych (Earned Income Credit) również rośnie do 1950 €.
- Kwota wolna od podatku dla emerytów i rencistów została zwiększona o ok. 200 €.
- Zasiłki i świadczenia – więcej wsparcia dla rodzin i seniorów
- Budget 2025 przynosi również podwyżki stawek zasiłków socjalnych.
- Od stycznia 2026 r. (a częściowo już od listopada) wzrosną:
 - Weekly Social Welfare Payment – o €12 tygodniowo
 - Child Benefit – pozostaje 140 €, ale pojawia się nowy dodatek 50 € miesięcznie na trzecie i kolejne dziecko.
 - Fuel Allowance (dodatek opałowy) – wzrasta do €1 050 na sezon grzewczy.

- Living Alone Allowance – wzrasta o €5 tygodniowo.
- Dodatkowo: Osoby powyżej 70 r.ż. mogą korzystać z darmowych recept (Free GP Visit) oraz tańszych leków (€1 za lek) w ramach karty medycznej.

Granty i dopłaty: nowe możliwości dla najemców i właścicieli

- Ceny nieruchomości nadal biją rekordy, ale pojawiają się nowe programy wsparcia:
 - Help to Buy Scheme – przedłużony do 2027 r. i zwiększony limit zwrotu podatku do 30 000 €.
 - First Home Scheme – rozszerzony o możliwość zakupu domów używanych w niektórych hrabstwach.
 - Rent Tax Credit – podwyższony do €800 rocznie na osobę (czyli €1 600 dla par).

Skorzystaj z ulgi podatkowej na współmałżonka

Twój współmałżonek mieszka poza Irlandią? Masz prawo skorzystać ze specjalnej ulgi podatkowej z tego tytułu wynoszącej nawet 1650 euro na rok. O ulgę można się ubiegać do końca roku.

Co zrobić,

żeby skorzystać z ulgi?

Małżonek będący rezydentem Irlandii może aplikować o ulgę za pośrednictwem biura księgowego D&M. Zgłoś się do nas przez specjalny formularz, a my zajmiemy się resztą.

Zgłoszenia możesz dokonać

pod adresem:

<https://dmksiegowosc.eu/ulga-podatkowa>.

Jeśli potrzebujesz więcej informacji, napisz lub zadzwoń – z przyjemnością wszystko wyjaśnimy.

Dublin:

tel: 016 12 06 20,

e-mail: firmadublin@gmail.com

Cork:

tel: 021 42 48 760,

e-mail: firma113@gmail.com



TWOJA FIRMA KSIĘGOWO DORADCZA

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK

www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- ➡ Zeskanuj Employment Summary i wyślij na firma113@gmail.com
- ➡ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ➡ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

„Steve” – czyli elegia dla chłopców, którzy krzyczą w ciszy

Cillian Murphy w roli pedagoga ostatniej szansy – między światłem nadziei a mrokiem systemu

Jest w tym filmie coś z dusznego sierpniowego wieczoru. Coś z niedokończonego listu ojca do syna. Coś z gazet z 1996 roku, z zakurzonych kaset magnetofonowych, z zapachu kredy, potu i krzyku, którego nikt nie chciał słuchać.

Tim Mielants i Cillian Murphy – duet, który poruszył nas subtelnością w obrazie „Small Things Like These” – tym razem schodzą niżej, głębiej, surowiej. „Steve” – o którym piszę – nie jest filmem do oglądania. To film, który się przeżywa. Albo odrzuca – zależnie od tego, czy człowiek pamięta jeszcze smak porażki i ten rodzaj ciszy, który słychać w głowie, kiedy świat przestaje być domem.

Murphy – nie aktor, a medium z Dublina

Cillian Murphy – dziecko Corku, poeta o spojrzeniu jak z rycin Beardsleya, artysta niespieszny, obsesyjnie dokładny.

Tutaj nie gra Steve’a. On jest Stevem.

Nauczyciel z przeszłością pełną cieni, człowiek rozdarty, który sam ledwie stoi na nogach, próbując podźwignąć chłopców, których system zepchnął na margines jak niedopasowane litery z drukarni.

Murphy, jak zawsze, nie potrzebuje słów. Jego ciało mówi. Jego cisza mówi. Jego spojrzenie, które zdaje się przenikać betonowe mury i własne słabości, mówi wszystko.

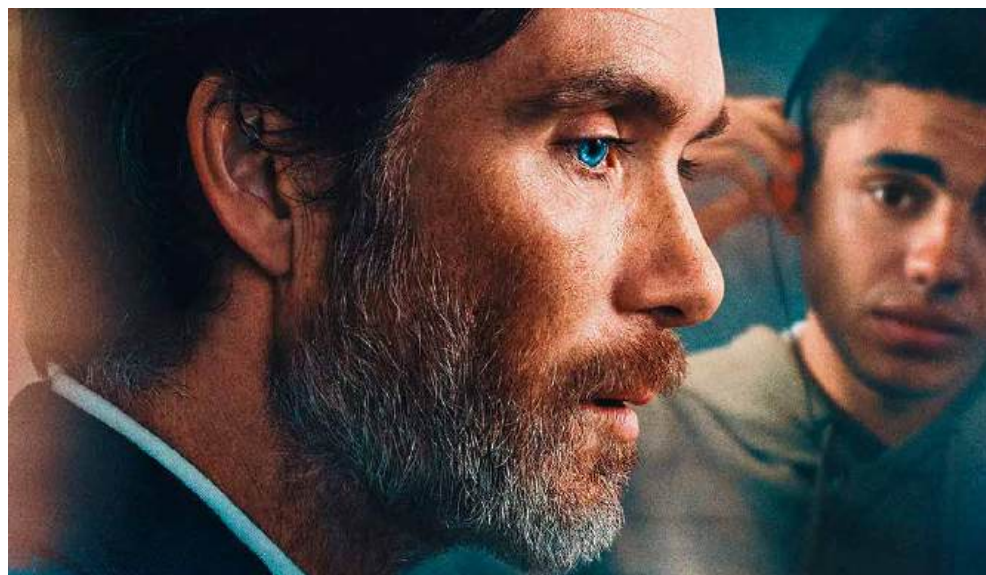
Ale nawet on – największy z ostatnich romantyków kina europejskiego – nie może unieść filmu, który zbyt często ucieka w chaos narracyjny.

Reformowanie czy rekonstrukcja duszy?

„Steve” to nie tylko adaptacja Shy Maxa Portera. To przede wszystkim próba zadania pytania, którego nikt nie chce dziś słyszeć:

co zrobić z chłopcami, którzy nie mieszczą się w systemie?

Ośrodek, w którym rozgrywa się akcja, przypomina XIX-wieczne zakłady popraw-



Cillian Murphy w filmie „Steve”

cze – tam, gdzie łamie się ludzi pod płaszczykiem resocjalizacji. Ale reżyser nie daje nam pełnej panoramy. Raczej fragmenty:

– Chłopiec z walkmanem i jungle’em w sercu

– Chłopiec, który pisze listy do nieistniejącego ojca

– Chłopiec, który płacze przez sen, ale za dnia udaje bestię

Murphy – jako Steve – próbuje ich zrozumieć. Próbuje ich zatrzymać, jakby mógł objąć ich wszystkich naraz. Ale sam też się kruszy.

Kamera jak duch – niespokojna, ale szczerza

Tim Mielants prowadzi kamerę z niepokojem. Jakby próbował złapać wiatr. Jakby rejestrował ostatnie godziny umierającej szkoły, ostatnie iskry między nauczycielami a uczniami. Kamera się trzęsie, ucieka, wraca – przypomina styl dokumentów BBC z lat 70., a może i Dekalogu Kieślowskiego, gdzie każda scena jest osobnym poematem.

W warstwie wizualnej absolutne, zaprawdę powiadam – perełki:

– wygaszona zieleń boiska, niczym nadzieja, która nie wykiełkowała,

– twarze chłopców jaskrawo oświetlone jarzeniówkami,

– mistrzowskie kadry tkane przez zamknięte drzwi, jakbyśmy byli zawsze spóźnieni, zawsze poza właściwością miejsca.

A ścieżka dźwiękowa? Nie do końca istnieje. Raczej są to echa. Jungle, breakbeat, ambient – dźwięki młodości tamtych lat, kiedy Anglia była na krawędzi, a Blair jeszcze nie zdążył wylać farby na uśmiechniętą twarz „Nowej Ery”.

W tle – fragment Radiohead, zapewne nielegalnie puszczany z radia – i nagle serce się zatrzymuje.

Zbyt dużo emocji, zbyt mało czułości?

Film momentami się rozpada. Nie potrafi zdecydować, czy chce być dramatem społecznym, czy psychologiczną impresją.

„Niech młody człowiek będzie iskierką w ciemności, a nauczyciel – latarnią, która nie gaśnie.”

– fragment nieznanej modlitwy z notatek Teda Hughesa

Z jednej strony – Tracey Ullman i Emily Watson jako przedstawicielki „systemu”, który jeszcze chce walczyć. Z drugiej – polityczne groteski jak postać Sir Hugh’a Powella (Roger Allam), które wydają się przerysowane jak z kabaretu „Spitting Image”.

Ale może właśnie o to chodziło?

Pokazać, że w świecie, w którym dzieciom brakuje miłości, politycy mają tylko pełne usta pustych frazesów?

Film jak list – niedokończony, ale potrzebny

„Steve” nie jest doskonały. Bywa chaotyczny. Zostawia z pytaniami. Ale jak powiedział kiedyś Leonard Cohen: „There is a crack in everything – that’s how the light gets in.”

I właśnie przez te pęknięcia – niedopowiedzenia, niedokończone wątki, emocje rozlane po kątach – wchodzi światło.

To nie jest film, który pokochasz. Ale to film, który zapamiętasz.

A Cillian Murphy, nawet jeśli nie zachwyci w tej roli tak, jak w „Oppenheimerze”, to mimo wszystko znów przypomina nam, że kino nie potrzebuje fajerwerków. Potrzebuje przede wszystkim prawdy.

TOMASZ WYBRANOWSKI

Do końca marca 2027 nowe ograniczenia prędkości

Władze lokalne do 31 marca 2027 mają wprowadzić nowe ograniczenia prędkości na drogach. Tam, gdzie będzie to uzasadnione.

Limity prędkości w miastach i miasteczkach mają zostać obniżone do poziomu 30 km/h, co ma zapewnić większą ochronę uczestnikom ruchu – pieszym, rowerzystom i użytkownikom hulajnóg.

W przeciwieństwie do zmian wprowadzanych na drogach wiejskich, gdzie w lutym 2025 roku domyślny limit został obniżony z 80 km/h do 60 km/h, w miastach i osiedlach decyzje będą należeć do władz lokalnych.



Meta wprowadza na Instagramie ograniczenia PG-13 dla nastolatków

Meta wprowadza na Instagramie nowe zasady bezpieczeństwa, zwane jako PG-13. Oznacza to, że wszelkie niewłaściwe treści dla osób powyżej 13 lat, które nie ukończyły lat 18 będą dla nich niedostępne.

Nowe regulacje oznaczają, że osoby poniżej 18. roku życia zobaczą na Instagramie wyłącznie treści uznane za odpowiednie dla ich wieku. Porównywalne z tymi, które dopuszczone są w filmach z kategorią PG-13, czyli m.in. bez scen erotycznych, narkotyków, przemocy czy niebezpiecznych wyzwań.

Wyłączyć tych ograniczeń osoby nastoletnie nie będą mogły. Potrzebna będzie zgoda rodzica lub opiekuna.

Nowe zasady wchodzą w życie już teraz w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Australii. W Irlandii i w pozostałych krajach mają pojawić się na początku przyszłego roku.



Dublin – miasto, w którym narodził się Dracula



PRZEMYSŁAW ZBIEROŃ

stawie powstało później około tysiąca powieści i ponad dwieście filmów inspirowanych tą postacią. To właśnie z książki Stokera wywodzą się wszystkie późniejsze literackie i filmowe wcielenia Draculi – motyw, który na trwałe wszedł do kultury popularnej jako archetyp wampira.

Kluczową inspiracją dla autora był Vlad III Dracula, zwany również Vlad Palownik, XV-wieczny książę wołoski urodzony w Transylwanii. Jednak – jak wskazują historycy – Stoker czerpał natchnienie nie tylko z historii wschodnioeuropejskiego władcy. Badacze zauważają, że „choć pisarz nie używał jawnie irlandzkich odniesień w Draculi, główny temat powieści mógł mieć swoje korzenie w irlandzkiej historii jego własnej rodziny – przekształconej w wyobraźni autora. Chodzi o legendę Manus the Magnificent, czyli Manus O'Donnella, który niegdyś władał znaczną częścią Irlandii i był bezpośrednim przodkiem Stokera.”

Dlatego, wspominając Draculę, warto pamiętać, że jego narodziny miały miejsce nie tylko w literackiej Transylwanii, lecz przede wszystkim w wyobraźni pewnego dublińczyka. ♦



Twórcą postaci Draculi, jednego z najstojniejszych wampirów w historii literatury i kina, był Bram Stoker – pisarz urodzony w dublińskim Clontarfie. To właśnie on stworzył legendarnego hrabiego-wampira, który od ponad stu lat fascynuje czytelników i widzów na całym świecie.

Stoker zyskał sławę dzięki swojej gotyckiej powieści „Dracula” z 1897 roku. Na jej pod-

Eric Lu z USA wygrał Konkurs Chopinowski

Zakończył się XIX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. Jury pod przewodnictwem Garricka Ohlssona ogłosiło wyniki jednego z najważniejszych wydarzeń muzyki klasycznej na świecie, wyłaniając zwycięzcę spośród najbardziej utalentowanych młodych pianistów z całego globu. Zwycięzcą ogłoszono Erica Lu ze Stanów Zjednoczonych.

Wyniki wzbudziły kontrowersje, bo niektórzy z ekspertów późniejszego triumfatora nie wiedzieli nawet w II etapie. Tak czy inaczej – jedno się potwierdziło. Najlepiej Chopina grają Azjaci. Właściwie wszystkie czołowe lokaty obsadzili chłopcy i dziewczęta o skośnych oczach. Nawet ci, którzy oficjalnie reprezentowali USA i Kanadę. We wtorkowy wieczór w Filharmonii Warszawskiej odbył się koncert laureatów. Były obec-

ne ważne postacie – w tym prezydent RP Karol Nawrocki z małżonką.

Nagrody główne

- I nagroda: Eric Lu, USA
- II nagroda: Kevin Chen, Kanada
- III nagroda: Zitong Wang, Chiny
- IV nagroda: Tianyao Lyu, Chiny i Shiori Kuwahara, Japonia
- V nagroda: Piotr Alexewicz, Polska i Vincent Ong, Malezja
- VI nagroda: William Yang, USA

W XIX edycji Konkursu Chopinowskiego wzięło udział 84 pianistów z całego świata. Do finału zakwalifikowało się 11 uczestników (w kolejności alfabetycznej): Piotr Alexewicz, Kevin Chen, David Khrikuli, Shiori Kuwahara, Tianyou Li, Eric Lu, Tianyao Lyu, Vincent Ong, Miyu Shindo, Zitong Wang i William Yang.



Zmarł dziennikarz i pisarz Ed Moloney

Dziennikarz i pisarz Ed Moloney, najbardziej znany z relacjonowania zamieszek w Irlandii Północnej i działalności Tymczasowej IRA, zmarł w wieku 77 lat w Nowym Jorku.

Moloney pisał dla wielu gazet i magazynów. M.in. dla „Hibernia”, „Magill”, „The Irish Times”, „Sunday Tribune”, „The Washington Post”, „The New York Times”, „The Economist” i „New Statesman”.

Jego pierwsza książka, „Paisley”, o liderze unionistów Ianie Paisleyu, ukazała się w 1986 roku. Jest również autorem nowego

wydania książki z 2008 roku pod tytułem: „Paisley: From Demagogue to Democrat”.

W 2002 roku opublikował „A Secret History of the IRA” (Sekretna historia IRA), opowiadającą o historii Tymczasowej IRA. Książka stała się bestsellerem.

W dzieciństwie przeżył polio, a na swoim blogu pisze, że było to „doświadczenie, które ukształtowało jego osobowość i światopogląd”. Jego rodzina prosi o przekazywanie darowizn na rzecz Polio Global Eradication Initiative z siedzibą w Genewie w Szwajcarii.

Nowy system oszczędzania na emeryturę

Od przyszłego roku w Irlandii zostanie wprowadzony nowy system oszczędzania na emeryturę My Future Fund, do którego większość pracowników zostanie zapisana automatycznie.

Zapis do programu nastąpi automatycznie dla osób spełniających jednocześnie trzy warunki: są w wieku od 23 do 60 lat, zarabiają więcej niż 20 tys. euro rocznie i nie uczestniczą w żadnym innym pracowniczym planie emerytalnym finansowanym przez payroll. Osoby samozatrudnione nie zostaną zapisane automatycznie i nie będą mogły przystąpić do programu.

Nowy system polega na regularnym odkładaniu części wynagrodzenia pracownika na konto emerytalne. Do każdej składki pracownika dopłaca pracodawca – w takiej samej wysokości jak pracownik oraz



państwo – 1 euro za każde 3 euro wpłacone przez pracownika.

Dopłaty będą liczone tylko do wynagrodzenia nieprzekraczającego 80 tys. euro rocznie. Składki będą wzrastać stopniowo. Od 2026 roku wyniosą 1,5 proc. wynagrodzenia brutto. Po trzech latach 3 proc., po sześciu 4,5 proc., zaś od 2035 roku już 6 proc.

POLSKIE SALONY MEBLOWE W IRLANDII



DUBLIN

**19 Millennium Business Park
Cappagh Road**

Finglas West | Dublin 11
Eircode: D11 DT91

Tel: (01) 6879801
Mobile (086) 4543474
E-mail: dublinoffice@jdfurniture.ie

MIDLETON

**Unit 11
Ballinacurra Business Park,**

Whitegate Road | Midleton, Co. Cork
Eircode: P25 A313

Tel. (021) 2428567
Mobile: (086) 1302498
E-mail: midletonoffice@jdfurniture.ie

www.jdfurniture.ie

online 



Najważniejsze wiadomości ze Świata



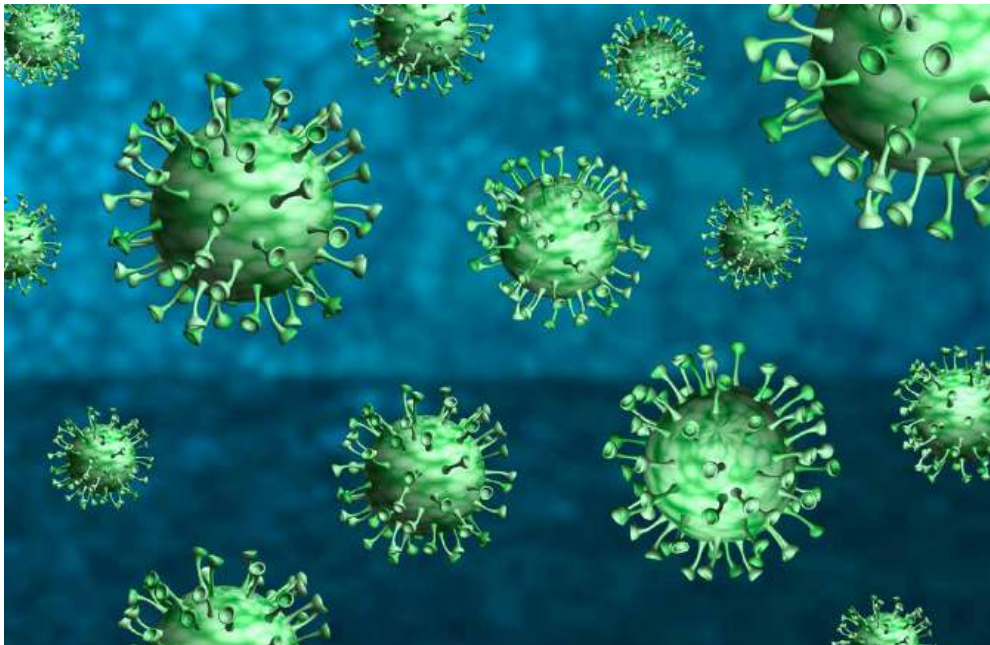
Agencja Moody's utrzymała długoterminowy rating Polski na poziomie A2

Polska
Agencja Moody's utrzymała długoterminowy rating Polski na poziomie A2, ale zmieniła jego perspektywę ze „stabilnej” na „negatywną”. Już w liście z 19 września-2025 r. podano, że przyczyny to m.in. rosnące wydatki socjalne, deficyt budżetowy i napięcia polityczne.

Stany Zjednoczone
W USA trwa częściowy shutdown rządu federalnego od 1 października 2025 r. z powodu braku porozumienia w Kongresie; dotknął on ~900 000 pracowników oraz 2 mln pracujących bez wynagrodzenia.
• Miliony Amerykanów wyszły na ulice miast, aby zademonstrować przeciwko administracji Donalda Trumpa. Masowe protesty przeciwko nadużywaniu władzy odbywają się już kolejny raz w tym roku. „Kogo to obchodzi?” - tak na masowe demonstracje reaguje Biały Dom.

Chiny
Nie żyje 13-latka, dwulatka w stanie krytycznym. Wirus atakuje dzieci. Centrum Ochrony Zdrowia w Hongkongu apeluje do szkół oraz rodziców, aby zapewnili dzieciom w wieku szkolnym otrzymanie bezpłatnych szczepionek przeciwko grypie. W ostatnich dniach w wyniku powikłań po grypie w Chinach zmarła 13-latka, a dwuletnia dziewczynka jest w stanie krytycznym - informują medycy.

Rosja
Władimir Putin zażądał, aby Ukraina oddała Rosji cały Donbas, a Donald Trump podczas spotkania z Wołodymyrem Zełenskim w Białym Domu nakłaniał go, by się na to zgodził - ustaliła AFP.
• Ukraińskie drony uderzyły w zakład przetwórstwa gazu w rosyjskim Orenburgu. To największy taki zakład na świecie. Z powodu



W Chinach w wyniku powikłań po grypie zmarła 13-latka

ataku wstrzymano pobór gazu z Kazachstanu.

Izrael / Strefa Gazy
W dniu 7 października 2025 r. obchodzono drugą rocznicę ataku Hamasu na Izrael — wówczas zginęło ok. 1 200 osób, w tym wielu cywilów, a 251 zostało wziętych jako zakładnicy. Wciąż toczą się negocjacje o zawieszeniu broni i wymianie zakładników, z udziałem mediatorów z USA, Egiptu i Kataru.

Francja
Z paryskiego Luwru skradziono osiem sztuk biżuterii z cesarskiej kolekcji. Policja prowadzi szeroko zakrojone śledztwo, a resorty kultury i spraw wewnętrznych zarządziły kontrolę w muzeum. Wartość łupu oszacowano właśnie na 88 milionów euro.
• Nicolas Sarkozy trafił do więzienia. Były prezydent Francji rozpoczął odbywanie kary

pięciu lat pozbawienia wolności za udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Brytania
Brat Karola III - książę Andrzej - pod lupą brytyjskiej policji. Służby zapewniły, że sprawdzają najnowsze informacje ws. afery Epsteina, w którą członek rodziny królewskiej miał być zamieszany.

Globalna gospodarka
Według analiz globalnego outlooku (np. Seeking Alpha) warunki gospodarcze są nadal stosunkowo odporne, ale rosną obawy o bańkę związaną z AI oraz o spowolnienie w kluczowych sektorach.

Nauka i kosmos
W październiku 2025 r. miały miejsce ciekawe wydarzenia astronomiczne: superksiężyc, rój meteoroidów Drakonidów, komety i inne zjawiska nocnego nieba.



Luwre został okradziony. Wartość łupu szacuje się na 88 mln EU



W październiku mogliśmy podziwiać na niebie superksiężyc

Zderzenie auta z koniem. Dwie osoby ranne

Dwie osoby zostały ranne, w wyniku kolizji drogowej, do której doszło na obrzeżach Ennis w hrabstwie Clare. Do zdarzenia, w którym uczestniczył samochód i koń, doszło około godziny 3 nad ranem na drodze N85 Ennis Western Relief Road, pomiędzy rondami Kilmaley Road i Rocky Road (Icarus). Na miejsce zdarzenia udała się Gardaí, ra-

townicy medyczni z Krajowego Pogotowia Ratunkowego oraz jednostki straży pożarnej i ratowniczej hrabstwa Clare z Ennis. Pasażerka samochodu, kobieta po czterdziestce, została przewieziona do Szpitala Uniwersyteckiego w Limerick (UHL) w celu uzyskania pomocy medycznej z powodu poważnych obrażeń zagrażających życiu.



15-letni kierowca zginął w wypadku

Młody mężczyzna zginął w wypadku w północnej części Cork. Do kolizji doszło w Scarteen Lower w Newmarket niedługo przed północą w sobotę. Według rzecznika Gardy, pojazd zjechał z drogi i wpadł w rów. Kierowca, chłopak

w wieku około 15 lat, został śmiertelnie ranny. Pasażer, jego rówieśnik, nie odniósł obrażeń. „Ciało kierowcy zostało przewiezione z miejsca zdarzenia do kostnicy w Szpitalu Uniwersyteckim w Cork, gdzie w odpowiednim czasie odbędzie się sekcja zwłok” – przekazał rzecznik.

Nie ma podwyżki Child Benefit na przyszły rok



Z krytyką opozycji, ale nie tylko, spotkały się decyzje irlandzkiego rządu, który w budżecie na przyszły rok nie uwzględnił m.in. dodatkowego Child Benefit. Wiele rodzin mogło być rozczarowanych. Podstawowy zasiłek Child Benefit wynosi 140 euro miesięcznie na każde dziecko i pozostaje bez zmian. W budżecie na 2026 rok nie przewidziano również powtórki z zeszłego roku, kiedy rodzice otrzymali podwójne wypłaty za-

siłku w listopadzie i grudniu. Zdaniem opinii publicznej jest to szczególnie dotkliwe dla rodzin zmagających się z rosnącymi kosztami życia i liczyły na dodatkowe wsparcie przed świętami. Opozycja jednogłośnie uznała tegoroczny budżet za niewystarczający i niesprawiedliwy wobec rodzin. Wielu polityków wskazuje, że w 2008 roku zasiłek na dziecko był wyższy niż obecnie, a koszty wychowania dzieci znacznie wzrosły.

Policja zidentyfikowała 55 dzieci jako ofiary w internecie

Od lipca ubiegłego roku irlandzka policja zidentyfikowała 55 dzieci będących ofiarami wykorzystywania seksualnego w internecie. Z nowego raportu wynika, że przestępcy wykorzystują sztuczną inteligencję do tworzenia hiperrealistycznych obrazów i filmów „deepfake”, aby manipulować lub szantażować dzieci w celu wykorzystywania seksualnego w internecie. Zespół specjalistów ds. identyfikacji ofiar Krajowego Biura ds. Cyberprzestępczości Garda (GNCCB) analizuje nagrania i zdjęcia przedstawiające wykorzystywanie seksualne dzieci, pobrane z urządzeń elektronicznych, w celu identyfikacji ofiar w Irlandii i na świecie.





GA1 Certification

LIFTING EQUIPMENT INSPECTION

GA1

SAFETY CHECK

☎ 089 264 2301
@ info@ga1safetycheck.ie
🌐 www.ga1safetycheck.ie

NIE CZEKAJ, SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI, WYCENĘ USŁUGI PODAJEMY BEZZWŁOCZNIE

OFERUJEMY:

- Kompleksową inspekcję GA1 zgodną z irlandzkimi wymogami prawnymi;
- Rzetelną ocenę techniczną sprzętu;
- Bezwzględny wycenę i elastyczne terminy;
- Gwarancję działania zgodnie z prawem i najwyższymi standardami bezpieczeństwa.

TESTUJEMY:

wózki widłowe, koparki, podnośniki, windy samochodowe, kompresory, sprzęt do pracy na wysokościach, łańcuchy, zawiesia i wiele innych.



ZWROT PODATKU

Rozliczamy podatek od ręki!

**Skorzystaj z 15-letniego
doświadczenia naszego biura!**

- Czy wiesz, że możesz rozliczyć się z podatku bez wychodzenia z domu i dosłownie od ręki? Zrobimy to za Ciebie! Za darmo sprawdzimy, czy należy Ci się zwrot i dokonamy jego rozliczenia. Wystarczy, że do nas zadzwonisz lub napiszesz e-maila, a od razu uzyskasz informację o należnym podatku.
- Każdy, kto kiedykolwiek rozliczał się w D&M Services, figuruje w naszej bazie danych i nie musi dostarczać osobiście Summary of Employment.
- Na początku roku pracownicy otrzymają z Revenue Summary of Employment - podsumowanie dochodów i podatków z tytułu pracy za ubiegły rok. Wystarczy, że wyślesz do nas ten dokument, a nasi księgowi sprawdzą, czy przysługuje Ci zwrot podatku..

DUBLIN: 016 12 06 20
CORK: 021 42 48 760
firma113@gmail.com

**Zadzwoń bądź napisz
do nas już teraz!**

www.dmksiegowosc.eu

Irlandia wybiera nową głowę państwa. Czy Catherine Connolly zostanie pierwszą niezależną kobietą w Áras an Uachtaráin?

Wraz z końcem października Irlandia przechodzi przez symboliczny moment zmiany warty. Po dwóch kadencjach ustępuje Michael D. Higgins – poeta, intelektualista, dusza irlandzkiej gościnności i rzecznik spraw, o których inni bali się mówić. W czasach pełnych polaryzacji i chaosu był – jak mówią niektórzy – „ostatnim prezydentem wszystkich Irlandczyków”. Ale oto nadchodzi nowe.

Koniec pewnej epoki, ale nowe otwarcie nieznane...

24 października 2025 r. Irlandczycy wybiorą jego następcę. W chwili kiedy piszę ten artykuł, jest 17 dzień października. Ale już teraz emocje sięgają zenitu, bowiem ta kampania to nie zwykły polityczny rytuał. To głęboko ideologiczny pojedynek dwóch kobiet reprezentujących skrajnie różne wizje przyszłości Irlandii. Kiedy Fianna Fáil pogrąży się w totalnym chaosie po nagłym wycofaniu się Jima Gavina (jeszcze niedawnego faworyta bukmacherów), scena polityczna wyraźnie się polaryzuje. Teraz wybór sprowadza się do dwóch nazwisk: Catherine Connolly i Heather Humphreys. A za nimi dwa światy, totalnie odmienne światy.

Kto prowadzi w wyścigu? Bukmacherzy nie mają wątpliwości

Ostatnie zmiany w notowaniach bukmacherskich są równie wymowne, co poetycka pauza w dobrze napisanym wierszu. Catherine Connolly, niezależna posłanka z Galway West, wyszła na wyraźne prowadzenie. Wzrost kursów koników i przyrost rzeszy zwolenników Catherine Connolly, kiedy zrezygnował Gavin, był błyskawiczny. Jej kampania nabrała wiatru w żagle nie tylko za sprawą lewicowego zaplecza, ale i dzięki autentyczności, której Irlandczycy najwyraźniej dziś szukają. W czasach, gdy wielu polityków mówi, ale niewielu słucha, Connolly jest tą, która słuchała przez lata. Teraz ma szansę mówić w imieniu całego narodu.

Heather Humphreys – ostatnia nadzieja establishmentu

Heather Humphreys, reprezentująca Fine Gael, stawia na stabilność, doświadczenie i rządowe zaplecze. Przez ponad dekadę pełniła funkcje ministerialne, w tym w Departamencie Spraw Społecznych i Kultury. W debatach mówi stanowczo: „Mam doświadczenie, by pełnić ten urząd”. Ale czy to dziś wystarczy? Jej notowania są solidne, i choć nie jest faworytką, nie należy jej skreślać. Wiele zalet będzie od frekwencji, ostatnich debat i mobilizacji konserwatywnego elektoratu.



Heather Humphreys



Catherine Connolly

Gavin odchodzi. Fianna Fáil w rozsypce
Jim Gavin, były menedżer drużyny Dublina w GAA, miał być „czarnym koniem” tych wyborów. Kandydat Fianna Fáil z szerokim poparciem... Przynajmniej do niedzieli 12 października. Wtedy nadeszła wiadomość o jego wycofaniu się z powodów etycznych, po doniesieniach o długach wobec byłego lokatora. Sam powiedział: „To niezgodne z moimi zasadami. Wracam do rodziny”. To był koniec nie tylko kampanii Gavina, ale i złudzeń Fianna Fáil. Partia, która jeszcze niedawno miała ambicje powrotu do Áras an Uachtaráin, dziś nie ma nawet kandydata.

O co tak naprawdę chodzi w tych wyborach? O splendor i rząd dusz
Wbrew pozorom chodzi nie tylko o funkcję prezydenta, który, przypomnijmy, peł-

ni w Irlandii głównie funkcję symboliczną. Chodzi o coś więcej. O to, kto dziś zasługuje na miano moralnego autorytetu narodu. Kto ma prawo przemawiać w imieniu Irlandii w momentach próby, kto otworzy drzwi dla młodych poetów, emigrantów, matek samotnie wychowujących dzieci i tych, którzy walczą o dach nad głową. Catherine Connolly mówi o równości, suwerenności i prawie do godnego życia. Heather Humphreys odpowiada: „Państwo potrzebuje stabilności, nie rewolucji”. Wybór nie będzie łatwy.

Co pokazują sondaże?

Według ostatniego badania Ireland Thinks, Connolly prowadzi z wynikiem 32 proc., Humphreys pozostaje nieco w tyle – ale duży odsetek wyborców wciąż jest nie-

zdecydowany. A to oznacza, że ostatnie dni kampanii mogą być kluczowe. Bukmacherzy wiedzą jedno: ludzie zakładają się nie na podstawie faktów, lecz emocji. A emocje to słaba waluta, jeśli chcesz wygrać. Co dalej? Wszystko wskazuje na to, że 24 października Irlandia wybierze swoją drugą prezydent – kobietę, ale być może pierwszą niezależną głowę państwa. To będzie historyczny moment, bez względu na wynik. Czy wygra Connolly, duch społecznego sprzeciwu z Zachodniego Wybrzeża? Czy może Humphreys, głos establishmentu i przewidywalności? A może – jak to w Irlandii – wygra poezja nad prozą, serce nad kalkulacją?

PIÓREM
TOMASZA WYBRANOWSKIEGO
SKREŚLONE KILKA MYŚLI

PELERYNA NIE POMOŻE

REKLAMA *TAK*

Zdobądź nowych klientów

Magazyn
BEZPŁATNY!



NAKŁAD 7000, PONAD 100 PUNKTÓW DYSTRYBUCJI
BEZPŁATNE WYDANIE DRUKOWANE I ONLINE
LOKALNE ZASIĘGI, KONKRETNI ODBIORCY
INDYWIDUALNE PAKIETY REKLAMOWE

www.mir.info.pl
magazyn.mir@gmail.com

Cisza przed burzą: Irlandczycy domagają się ciepła i godności

Między kredytem energetycznym a krzykiem codzienności

Nad Irlandią zawisły chmury. I nie chodzi jedynie o te, które przynoszą melancholijną, listopadową mżawkę – znaną i oswojoną przez mieszkańców Zielonej Wyspy. To inny rodzaj dekadentckiego ciężaru spowijający dziś kraj. To ciężar niepokoju, obaw i rosnącego rozgoryczenia społecznego.

Sytuacja ekonomiczna pogarsza się z miesiąca na miesiąc, a głównym tematem rozmów, zarówno przy kuchennych stołach, jak i w kolejkach w Tesco, są rosnące rachunki za energię. Rząd, który jeszcze niedawno rozdawał kredyty energetyczne jak herbatniki na pikniku wyborczym, dziś zdaje się nie słyszeć głosu ludzi.

Z najnowsze sondażu Amárach Research, przeprowadzonego na zlecenie Rockwood Public Affairs, wynika jednoznacznie: 57% obywateli uznaje ulgi na energię i obniżony VAT za absolutny priorytet w budżecie na 2026 rok. To nie podatki, nie ulgi dla przedsiębiorców, nie szkoły czy szpitale – ale rachunki za prąd i gaz stanowią realną linię frontu walki o godność życia.

W ubiegłym roku rząd wypłacił po 250 euro w ramach wsparcia energetycznego, a wcześniej nawet więcej. Ludzie zdążyli się przyzwyczaić. Dla wielu stało się to nie luksusem, a standardem – tarczą ochronną przed zimą, które nie tylko wdziera się przez nieszczelne okna, ale również przez puste portfele.

Teraz, gdy minister Jack Chambers oficjalnie zapowiedział brak kolejnych bonów, a wicepremier Simon Harris próbuje łagodzić nastroje słowami o „odchodzeniu od jednoznacznych dopłat”, społeczeństwo pyta jedno: czy rząd jeszcze nas słyszy?

Zielone broszury i zimne ściany

Rząd chwali się ambitnymi planami klimatycznymi. 1,4 miliarda euro na transformację energetyczną: panele słoneczne, modernizacje, ocieplenia domów. Piękne słowa. Dobrze brzmiące broszury.

Ale w prowincji Leitrim ponad 60% domów ma zaległości za prąd. Ponad połowa z nich nie zapłaciła rachunku od ponad trzech miesięcy. Dług? Już przekroczył 140 milionów euro – i to tylko w jednym regionie.

Dla tych rodzin słowa o transformacji energetycznej brzmią jak ponury żart. Bo zanim zainstalujesz panele fotowoltaiczne, musisz mieć na herbatę. Zanim założysz



Co robi z falą niezadowolenia społecznego premier Michael Martin...

pompe ciepła – musisz mieć za co kupić chleb.

Nie dziwi więc, że wielu mieszkańców – zarówno Irlandczyków, jak i imigrantów – ma dziś poczucie rosnącej alienacji. Choć płacą podatki, pracują, wychowują dzieci i uczestniczą w życiu społecznym, to czują, że są pomijani. Że decyzje polityczne zapadają gdzieś ponad ich głowami, jakby nie istnieli.

To nie jest jedynie kwestia ekonomii. To pytanie o sens solidarności. O to, czy państwo wciąż stoi po stronie tych, którzy go współtworzą.

Lud chce ciepła, nie sloganów

W warunkach rosnących kosztów życia i napięć społecznych, każda decyzja budżetowa staje się papierkiem lakmusowym zaufania do władzy. Czy rząd wybierze drogę realnej

pomocy, czy będzie uprawiał PR z ekologicznym uśmiechem?

Obywatele i rezydenci, także ci, których nazwiska kończą się na „-ski” lub „-icz”, nie chcą jałmużny. Chcą uczciwej, stabilnej polityki społecznej, która nie zmienia się jak pogoda nad Galway. Chcą wiedzieć, że skoro pracują, płacą i przestrzegają prawa – to nie zostaną sami, gdy przyjdzie do wyboru między kolacją a ogrzewaniem.

Zamiast tego słyszymy polityków mówiących o „symbolicznych gestach”. Jeden z pomysłów zakłada przyznanie 80 euro wsparcia – kwoty, która nie pokryje nawet dwóch tygodni ogrzewania w przeciętnym domu.

Tymczasem SSE Airtricity, Bord Gáis Energy, Energia, Pinergy i Flogas już zapowiedziały podwyżki. Electric Ireland wprowadzi utrzyma ceny prądu, ale podniesie ceny gazu.

Efekt? Dla wielu rodzin to oznacza nawet 200 euro rocznie więcej. Dla jednych to może być miesięczny wydatek na jedzenie. Dla innych – różnica między spokojem a lękiem o przyszłość.

Jesienne pytanie: kto tu naprawdę rządzi?

W tle tych ekonomicznych zmagani toczy się inna, równie poważna debata – o kierunku, w jakim zmierza państwo irlandzkie.

Na początku 2025 roku stanowisko premiera objął ponownie Micheál Martin, a Simon Harris został Tánaiste. Ale to Jim O’Callaghan, minister sprawiedliwości, stał się twarzą polityki migracyjnej. Jego hasło „fair but firm” / „sprawiedliwie, ale stanowczo” zapowiada twardy kurs wobec nielegalnej imigracji.

Deklaracje są jasne: przyspieszone deportacje, Frontex, czarterowe loty. Ale społeczeństwo, jak to społeczeństwo – widziało już wiele zapowiedzi. Ale jak mówi stare przysłowie: „z wielkiej chmury spada mały deszcz”.

W tej atmosferze niepewności i napięcia, społeczne oczekiwanie nie dotyczy wyłącznie ochrony granic czy systemów socjalnych. Chodzi o coś głębszego! O poczucie, że polityka nie jest jedynie sztuką przetrwania do kolejnych wyborów, lecz misją służby obywatelom.

Dziś Irlandczycy – niezależnie od tego, gdzie się urodzili – chcą tylko jednego: by państwo traktowało ich z szacunkiem. Nie jako słupki w sondażach. Nie jako „koszt”, ale jako ludzi, którzy tworzą ten kraj w znoju i trudzie dzień po dniu.

Szmaragdowa Wyspa, która szuka ciepła ... nie tylko w kaloryferach

Irlandia stoi na rozdrożu. Z jednej strony potężne inwestycje klimatyczne, ambicje transformacyjne i futurystyczne wizje. Z drugiej – lodowate kuchnie, niezapłacone rachunki i matki zastanawiające się, czy włączyć ogrzewanie, czy ugotować zupę.

To nie jest tylko debata budżetowa. To debata o kształcie społeczeństwa. Czy będzie ono wspólnotą, gdzie każdy – niezależnie od nazwiska – może liczyć na pomoc, gdy życie staje się trudne? Czy też podzieli się na tych, którzy mają ciepło i tych, którzy mają broszury?

Rząd ma wybór a społeczeństwo mówi wyraźnie: „Chcemy godności. Nie dopłat!” ♦

TOMASZ WYBRANOWSKI



TOMASZ WYBRANOWSKI

W objęciach Samhaina, czyli wspomnień czas Dnia Wszystkich Świętych po celtycku, ale z nieznaną przyszłością

W 2025 roku, który zmierza ku mecie, Irlandia, zanurzona w sprzecznościach, zdaje się balansować na krawędzi dwóch światów. Oto z jednej strony, politycy obiecują przyszłość inkluzywną, różnorodną, z rosnącą liczbą uchodźców, często nielegalnych, co stało się zapalnikiem setek manifestacji i protestów. Po drugiej stronie medalu coraz bardziej blakną jej dawne wartości i tradycje. Świat od zawsze w dynamice ruchu zmienił się i zmienia. Ale...

Ulice irlandzkich miast coraz częściej wypełniają bezdomni, będący częścią tego społeczeństwa, które nie potrafi poradzić sobie z nową rzeczywistością. Irlandczycy nie rozumieją dlaczego najpierw, pod dyktando Brukseli pomaga się „obcym” a nie tym, którzy od zawsze tu mieszkali. Irlandia zawsze była przyjazna i gościnna, ale – jak twierdzą moi irlandzcy sąsiedzi po siedemdziesiątce „proporcje zostały mocno zachwiane”.

Tymczasem młodsze pokolenie, zapatrzone w modny marketing „nowej Irlandii”, zatraciło kontakt z tradycją, oddając hołd „starej” kulturze poprzez palenie palet i sztucznie wykreowane merkantylne rytuały, zamiast sięgnąć po prawdziwe dziedzictwo przodków, które wciąż echem rozbrzmiewa w tej mistycznej ziemi. Inna sprawa, że wykształcona irlandzka młodzież coraz częściej udaje się na emigrację.

Dla nas Polek i Polaków dni listopadowe to przede wszystkim spryszczenie podchorążych i wybuch Powstania Listopadowego, nade wszystko Święto Niepodległości oraz polsko-polskie przepychanki, które wciąż nie nikną a wręcz – mam wrażenie – pączkują w przyspieszony sposób.

Jednak dla każdego, kto w tym czasie znajdzie się w Irlandii, ten czas będzie przede wszystkim Dniem Wszystkich Świętych i Zaduszkami. Wtedy zaczynamy tęsknić i rozmyślać o tych, którzy odeszli. Dla Celtów ten czas miał szczególną wagę. Samhain to czas przejścia, gdzie linia graniczna dwóch światów – widzialnego i niewidzialnego – zdecydowanie się zacierała.

Samhain i dylematy: święto przejścia czy mroczne fundamenty?

Samhain, z jego głęboko zakorzenionymi tradycjami w celtyckiej Irlandii, absolutnie nie ma nic wspólnego z satanizmem, choć współczesne wyobrażenia o tym święcie, zwłaszcza w kontekście Halloween, często w sposób nieuprawniony łączą je z mrocznymi, okultystycznymi praktykami.

Musimy pamiętać, że jest to święto związane z cyklem natury, z obchodami końca lata i nadejściem zimy. To niezwykle moment, w którym życie i śmierć przenikają się, a granice między tymi dwoma światami stają się wyjątkowo cienkie. W wierzeniach Celtów Samhain był czasem kontaktu z du-

chami przodków, ale nie w sensie strachu czy zła, lecz z szacunkiem i pamięcią o tych, którzy odeszli. Jak pisał irlandzki poeta Seamus Heaney w wierszu „The Haw Lantern”:

„We are the ones who watch the thin line between life and death, and in the flicker of the firelight, we can hear the voices of the past.” - „Jesteśmy tymi, którzy obserwują cienką linię między życiem a śmiercią, a w migotaniu ognia słyszymy głosy przeszłości.”

Irlandczycy przez wieki traktowali ten moment z wielką czcią. Nie było w tym choćby cienia obaw czy strachu przed złem. Celebrowanie tego dnia związane było z poczuciem, że Samhain to czas równowagi między światem materialnym a duchowym, historia przejścia i oczyszczenia.

To święto nie miało na celu oddania czci ciemnym siłom, lecz zjednoczenia ze światem przodków i celebracji wiecznych cykli natury. W poezji irlandzkiej widać to wyraźnie, jak np. w słowach wiersza Patricii Lockwood, która w wierszu „Motherland Fatherland Homelandsexuals” napisała:

“The veil is thin, between the living and the dead, but it is not a veil of fear; it is a veil of remembering, of becoming one with the land, the past, and the future.” - „Zasłona jest cienka, między żywymi a umarłymi, ale nie jest to zasłona strachu; to zasłona pamięci, zjednoczenia z ziemią, przeszłością i przyszłością.”

Samhain był także czasem odnowy, wyświelenia bytu i istnienia na now, a nie tylko pożegnania. Ogniom rozpalanym na ołtarzach celtyckich bóstw, odzwierciedlającymi życie i śmierć, przypisano symboliczne znaczenie nowego początku. Takie rytuały, jak wymiana świętego ognia, były częścią wierzeń, które miały zapewnić pomyślność na nadchodzący rok. W tym kontekście, ogień był symboliczny zarówno, jako dający życie, ale jak i niszczący to, co niepotrzebne. Jak napisał nieco zapomniany irlandzki poeta John Montague, w wierszu „Fire”:

“Samhain’s fire calls to us, beckons us into the night of our own lives, to find the flicker that lights the way forward.” - „Ogień Samhaina wzywa nas, zaprasza do nocy naszych własnych żyć, byśmy odnaleźli migotanie, które wskazuje drogę do przodu.”

Niestety współczesne przekłamanie i komercjalizacja tego święta w połączeniu z Halloween mogą sugerować powiązania z czymś mrocznym, złym i diabelskim. Często celują w tym trochę niedouczeni księża. Prawdziwa tradycja Samhaina jest pełna szacunku do natury, duchów przodków i sił rządzących światem, niż jakichkolwiek tajemnych praktyk czy kultów! Samhain to święto przejścia, odrodzenia, i uznania, że życie i śmierć nie są oddzielnymi bytami, ale dwoma aspektami tego samego cyklu, jak to pisał irlandzki poeta William Butler Yeats:



FOT. TOMASZ SZUSTEK

Prawie jak moje Radiowe „Opowieści z krypty”, gdy wspominam Tomka Beksińskiego. Strandbally 2012 (Irlandia)

„In the cold light of Samhain, we find the warmth of the past and the courage for what lies ahead.” - „W zimnym świetle Samhaina znajdujemy ciepło przeszłości i odwagę na to, co przed nami.”

Dlatego też Samhain nie ma nic wspólnego z satanizmem, a raczej jest głęboko zakorzenione w tradycji szacunku dla natury, przodków i cykli życia. Dla mnie chrześcijanina, katolika ten czas przypomina obchody wielkiego postu oraz obchody Wielkiego Tygodnia w Kościele katolickim.

Zmieniające się społeczeństwa = zapominanie korzeni

W dzisiejszej Irlandii, w 2025 roku, refleksja nad przeszłością niestety nie zyskuje na znaczeniu. Jest to smutne, szczególnie w kontekście szybko zmieniającego się społeczeństwa.

W miarę jak Irlandia staje się coraz bardziej wielokulturowa i zróżnicowana, z rosnącą liczbą imigrantów oraz zmianami w strukturze społeczeństwa, tradycyjne wartości, które kiedyś były fundamentem tożsamości narodowej, zdają się zanikać. Młodsze pokolenia coraz częściej koncentrują się na współczesnych rytuałach, zapominając o tym, co nieoczywiste – o trwałości tradycji, która nieustannie łączy przeszłość z teraźniejszością.

W tym globalnym świecie, gdzie przeszłość jest coraz częściej postrzegana jako coś przestarzałego, ba! nawet archaicznego, łatwo zapominać o tym, że nasze korzenie, nasze wierzenia, nasza kultura stanowią część większej całości. To zaś prowadzi do problemu, który zjawia się w każdym społeczeństwie, które straciło więź z przeszłością – poczucia wyjątkowości i braku tożsamości.

Nie chodzi tutaj tylko o monoetniczność, o jednorodność kulturową, ale o głębszy problem związany z utratą więzi z trady-

cją, które dają poczucie ciągłości i sensu. Przyszłość nie polega tylko na modernizacji, technologii czy globalizacji, lecz tkwi także w pielęgnowaniu korzeni, w trwaniu przy tym, co nas tworzyło.

Inne kultury i grupy społeczne, które zachowują swoje tradycje, swoje rytuały i wiarę, potrafią wciąż czerpać z nich siłę. Współczesna Irlandia, choć nowoczesna, wykształcona i postępową, traci część tego, co stanowiło jej fundament przez wieki – powiązanie z tradycją, która definiowała jej tożsamość. Społeczeństwo, które zapomina o przeszłości, pozbawia siebie nie tylko dziedzictwa, ale także sensu istnienia. Dziś, w dobie nieustannej zmiany i szybkich technologii, łatwo stracić z oczu to, co naprawdę ważne.

Pamięć i odrodzenie

Pamięć o przodkach, ich wierzeniach, ich cyklu życia i śmierci jest dla nas darem, który powinniśmy pielęgnować, by nie zapomnieć, że tak naprawdę wszystko jest tylko chwilą, częścią większego cyklu.

To w tej refleksji odnajdujemy sens, którego szukali dawni przodkowie Irlandczyków w tradycji Samhaina, jak i my współcześni w Dniu Wszystkich Świętych i Zaduszkach. Wierzę, że śmierć to nie koniec, a ledwie początek. Jak mówi stare irlandzkie przysłowie: **“Śmierć jest nie końcem, ale tylko bramą do nowego początku.”**

Czy jesteśmy Irlandczykami, czy Polakami musimy pamiętać, że jesteśmy tylko na chwilę. Życie jest w ciągłym ruchu, w wiecznym cyklu – mawiali starożytni Celtowie. Warto pamiętać, że jedyny sposób, aby zrozumieć życie, to przejść przez śmierć, aby otworzyć drzwi ku nowemu. Zatem, niech ten czas, w połączeniu z refleksją o przeszłości i naszych zmarłych przodkach i przyjacielach, stanie się dla nas okazją do powrotu do korzeni, do tego, co nas ukształtowało, i co może – na powrót – pomóc odnaleźć nam sens w niepewnym dziś świecie.

WYBRAN, CZYLI TOMASZ WYBRANOWSKI

Tomasz Wybranowski

Jest poetą, krytykiem muzycznym, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka”, który już od 19 lat w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19:00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Mazowszu, dziennikarz miesięcznika „Kurier Wnet”, felietonista w „MIR” oraz jeden z głosów Radia DEON Chicago/Floryda (USA). W Republice Irlandii od 20 lat.



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać
wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE
ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty.
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.